

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

MUSSOLINI o włoskiej polityce zagranicznej

RZYM. (Pat). Dziś popołudniu w izbie deputowanych w ramach dyskusji nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych szef rządu włoskiego Mussolini wygłosił przemówienie poświęcone włoskiej polityce zagranicznej.

Mussolini oświadczył, że podstawą działania Włoch jest realizm polityczny. Po leża on na uwzględnieniu zmian i posunięć, jakie dokonywują się stale w międzynarodowym układzie sił.

Poruszając sprawę układów francusko-włoskich ze stycznia r. b. Mussolini oświadczył, że układy te zamykają po wojenny rozdział w stosunkach włosko-francuskich, stwarzając przesłankę dla owocnej współpracy obu krajów.

Zwracając uwagę na to, że układy dochodzą do skutku dopiero w 17 lat po wojnie. Mussolini podkreśla, że nastąpiło to wskutek tego, że wchodziły w grę rozległe interesy i odbywało się wielkie przesunięcie w Europie oraz że w pewnych kołach francuskich były sztucznie hodowane zasługujące na politywanie iluzje co do nietrwałości systemu faszystowskiego. Obiektywizm nakazuje przyznać mówił Mussolini, że iluzje te znikły ostatecznie. Tu Mussolini podkreślił, że atmosfera panująca między Włochami i Francją uległa od pewnego czasu wybitnej poprawie.

Jednostronne wypowiedzenie przez Niemcy 5-ej części traktatu wersalskiego zahamowało w sposób nagły normalny rozwój sytuacji europejskiej. Wszyscy powzięli odrazu przekonanie, że fakt dokonany przez Rzeszę nie da się odwołać. Trudno nam jest wierzyć w możliwość ograniczenia zbrojeń, czy też o zakazie pewnych metod wojennych. Jednak, jeżeli uczyni się w tej dziedzinie coś konkretnego, to nie będziemy robili trudności.

Aktywność i solidarność, ujawniona w Stresie ułatwi dążenie do usunięcia głównych przeszkód, paraliżujących pokojowe współzycie narodów europejskich, współzycie, które jest niezbędne dla istnienia i przyszłości naszego kontynentu.

Co się tyczy

KONFERENCJI NADDUNAJSKIEJ to nie będzie ona mogła się odbyć w pierwszych dniach czerwca. Nie zostanie ona zwołana, jeżeli nie przygotuje się jej w sposób staranny. Właśnie ostatnie rozmowy włosko-węgiersko-austrjackie w Wenecji miały na celu to przygotowanie. Mussolini podkreślił tu, że żądania Austrii i Węgier nie idą aż tak daleko, by miały stać się przeszkodą na drodze do celu, jaki postawiła sobie konferencja naddunajska. Co się tyczy Niemiec, zamierzone jest zaproszenie ich na tę konferencję i stałe informowanie ich o postępach przygotowania do tej konferencji.

PO UKŁADZIE FRANCUSKO-ROSYJSKIM I ROSYJSKO-CZESKOSŁOWACKIM.

które przesunęły równowagę sił, oczekiwano z zainteresowaniem przemówienia kanclerza Rzeszy. 13-tu jego punktów nie można odrzucić en bloc. Właściwą metodą jest wyjaśnienie. Być może, że już w najbliższych tygodniach dyplomacja podejmie to zadanie.

Prawdą jest, że **stosunki włosko-niemieckie zakłóca jedynie problem austriacki**, który jest zagadnieniem o kapitalnym znaczeniu. Problem niezawisłości Austrii jest równocześnie zagadnieniem

austrjackim i europejskim. Jako kwestia europejska jest to w szczególnym stopniu również problemem włoski, lecz nie w sensie wyłącznym.

Jednym słowem, faszyzm nie zamierza zwać swej misji dziejowej do jednego problemu politycznego ani też do jednego tylko odcinka granicznego. Wszystkie granice Włoch, metropolii jak i kolonii, są święte i muszą być jednakowo broniące choćby były potencjalnie niebezpieczeństwem.

ZATARG Z ABISYNJĄ.

Niebezpieczeństwo na granicy naszej Afryki Wschodniej nie jest bynajmniej

potencjonalne lecz rzeczywiste i stawia ono problemem włosko-abisyński w stanie ostrości. Problem ten nie powstał w styczniu 1935 r., lecz już przed 10 laty. Początkowo Włochy sądziły, że uda się załatwić go przy pomocy traktatu, który umożliwiłby im pokojową ekspansję i wykorzystanie rozległych i bezużytecznych nie leżących bogactw Abisynji. Traktat ten pozostał jednak martwą literą. Od 1929 r. Abisynja się zbroi. Nikt nie powinien się spodziewać, że potrafiłby uczynić z Abisynji narzędzie broni przeciwko nam, które w razie zamieszek w Europie uczyniłoby niemożliwym nasze położenie w Afryce Wschodniej.

Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły i min. gen. Kasprzycki odjechali do Warszawy

Wczoraj wieczorem generalny Inspektor Armii gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły i kierownik min. spr. wojsk. gen. Kasprzycki wyjechali do Warszawy, żegnani na dworcu przez generalicję z gen. Dąb-Biernackim na czele i wojewodę Jaszczołta na czele przedstawicieli władz cywilnych.

Min. Beck o Finlandji

HELSINGFORS, (Pat). Minister spraw zagranicznych Beck udzielił warszawskiemu korespondentowi „Uusi Suomi” następującego wywiadu:

Szczery udział szerokich warstw narodu fińskiego w wielkim smutku, w którym pogrążyła się Polska po zgonie Marszałka Piłsudskiego, znalazł głęboki oddźwięk w społeczeństwie polskim. Polska opinia publiczna, która reagowała żywo na okazaną sympatię, serdecznie oceniła udział w uroczystościach żałobnych w Warszawie i Krakowie m'n. spraw zagranicznych Finlandji Haackzela w czasie jego pobytu w Polsce.

Wizytę min. Haackzela uważam za dowód pomyślnego rozwoju stosunków między oboma krajami. Nie w tem dzwonego, wody Bałtyku czynią Finlandję i Polskę bliskimi i dobrymi sąsiadami, których współzycie nie zamęca żadna sprzeczność interesów.

Będzie mi niezmiernie miło, gdy w niedalekiej przyszłości przy sposobności zrewizytowania min. Haackzela, będę miał możność poznania Finlandji, tego pięknego kraju, który łączy w sobie urok północy z wysoką kulturą zachodu.

Włochy i Abisynja zgodziły się na arbitraż

GENEWA, (Pat). W wyniku uciążliwych rokowań, jakie prowadzone były w ciągu całego dnia wczorajszego na temat zatargu włosko-abisyńskiego, zwołano nocne posiedzenie Rady Ligi Narodów. Rada Ligi Narodów na nocnym posiedzeniu przyjęła dwie rezolucje w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego. Mocą tych rezolucyj oba rządy zgodziły się na to, że do dnia 25 sierpnia ukończone zostaną postępowania pojednawczo-arbitrażowe przewidziane w traktacie włosko-abisyńskim z roku 1928.

Ponadto rezolucja postanawia, że Rada Ligi Narodów zbierze się na sesję, gdyby do dnia 25 lipca dwaj włoscy i dwaj etiopscy członkowie komisji pojednawczo-arbitrażowej nie mogli zgodzić się co do wyboru 5-go arbitra. Rada Ligi Narodów zostanie również zwołana, jeżeli do dnia 25 sierpnia komisja pojednawczo-arbitrażowa nie doprowadzi do porozumienia.

ZADOWOLENIE WE WŁOSZECH.

PARYŻ, (Pat). Agencja Havasa donosi z Rzymu, że decyzja rady Ligi Narodów w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego została przyjęta w Rzymie z dużym zadowoleniem.

Przygotowania do rokowań angielsko-niemieckich

PARYŻ (Pat). Korespondent londyński Havasa omawiając demarche ambasadora Phippsa na Wilhelmstrasse, pisze, iż miał on na celu uzyskanie konkretnych wyjaśnień.

Gabinet londyński zdecyduje następnie jaką formę nadać rokowaniom, które niewątpliwie wywiążą się z kolei między kancelarjami dyplomatycznymi.

W Londynie obiegają pogłoski, że ma przybyć tam von Ribbentrop, celem uzupełnienia wiadomości udzielonych ambasadorowi Phippsowi na Wilhelmstrasse.



Dziś o godz. 8 m. 45 wieczorem upływa 2 tygodnie od zgonu Marszałka Piłsudskiego

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). 25 bm. o godz. 10 rano w katedrze św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, urządzone staraniem Federacji PZO.

Pośrodku katedry na wysokim katafalku ustawiono symboliczną trumnę przykrytą flagą mi o barwach narodowych.

U trumny pełnili wartę honorową członkowie Federacji PZO. w mundurach. Wzdłuż nawy głównej stanęły poczty sztandarowe organizacyj

byłych wojskowych należących do Federacji P. Z. O. O. z pocztami sztandarowymi Zw. Legionistów i POW. na czele. Przed katedrą stanęła kompanja honorowa Zw. Rezerwistów.

Na nabożeństwie obecny był wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj Składkowski z członkami zarządu organizacji byłych wojskowych wchodzących w skład Federacji z prezesem Federacji PZO, gen. Góreckim. Świątynie trumnę wypełnili byli wojskowi.

Obowiązek

Dzisiaj o godz. 8 min. 45 wieczorem upływa 2 tygodnie od chwili, w której zastygła dłoń, wytyczająca w ciągu lat 20-tu wielkie linie rozwojowe narodu i państwa. Ku upamiętnieniu tej przelomowej, dramatycznej chwili zapłonę ponad Wilnem, na górze Trzykrzyskiej wielkie ognisko. Zwróć się ku niemu oczy mieszkańców naszego miasta i wzłec ich tęskna pamięć o Mężu, którego sama obecność wśród nas, czy to w Belwederze, czy w wileńskiej Jego siedzibie utwierdzała poczucie spokoju, pewności i wiary w jutro.

Przywykliśmy do tego, że istniało w Polsce stałe, niezawodne źródło wielkich decyzji. Z chwilą kiedy Marszałek Piłsudski dał wyraz swej woli, swej decyzji — odpadały wszelkie wahania i wątpliwości. Ci, którym przypadło wykonanie, mogli troszczyć się tylko o to, żeby jaknajlepiej to zrobić. Co do słuszności decyzji — niepewności nie było. W przebiegu swej olbrzymiej 40-letniej pracy publicznej dowiódł Józef Piłsudski, że się nie mylił, że te Jego decyzje, których narazie nie rozumiano, okazywały się najtrafniejsze, najbardziej przyszłość przewidujące. Zaufanie i wiarę w siebie zdobywał więc rezultatami swej pracy, swoich decyzji. W tem politycznym dalekowsztywnym, w niezłomności wytrwania na wytkniętej drodze mieszczą się znamiona geniuszu, którego brak nieraz całym pokoleniom.

Dlatego też śmierć Marszałka Piłsudskiego jest chwilą dramatyczną, o wielkim historycznym napięciu. Stawia ona przed żyjącym pokoleniem problem zaśląpienia indywidualnego przywództwa zbiorowym autorytetem najtęższych, najbliższych Mu duchem ludzi. Problem ten musi być pomyślnie rozwiązany. Jest to nie pisany polityczny testament Wielkiego Zmarłego, taką jest Jego ostatnia wola.

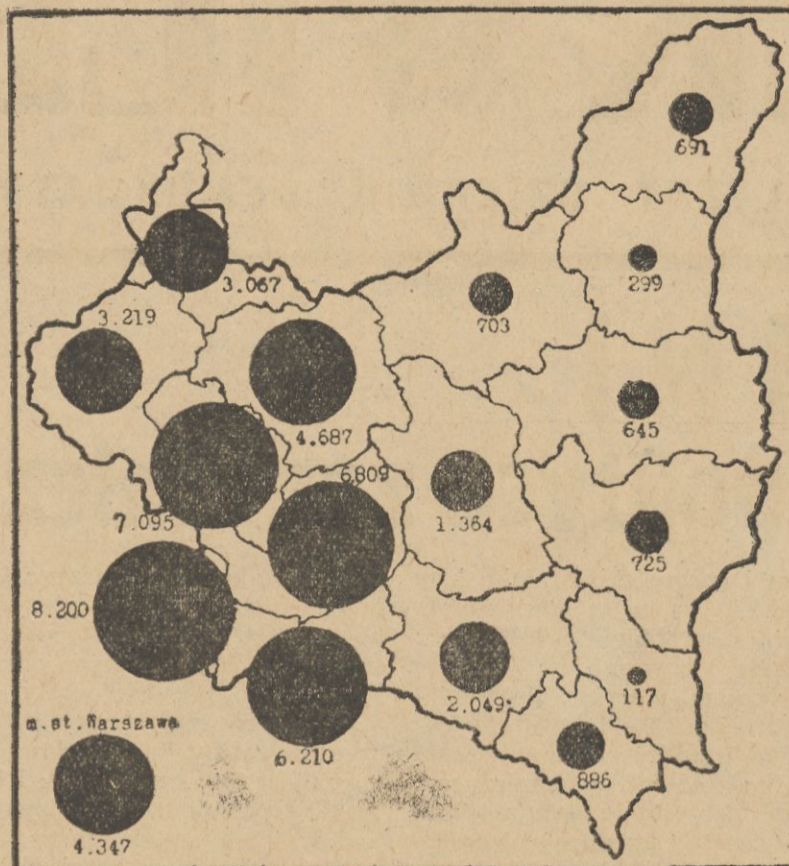
Najstarsi, najbliżsi współpracownicy Marszałka niezawodnie rozumieją, że muszą wziąć i wzięli już na swe barki ogromną odpowiedzialność za dzieło życia ich Wodza i Nauczyciela. Nie mogą oni być tylko epigonami z zamkniętej już epoki — epoki Piłsudskiego. Ich sprawą jest przerzucenie mostów ku przyszłości, wykucie nowego silnego ogniska w łańcuchu ideałów zmieniających się pokoleń. Wielkie dzieło Józefa Piłsudskiego nie jest tylko relikwią narodową, lecz także żywym źródłem uczuć i dążeń, z którego czerpać powinny idące pokolenia, niosące ze sobą nowe, dalsze cele i ideały.

Wypieszczoną w młodzieńczych marzeniach Marszałka, wykutą Jego czynem orężnym i utwierdzoną Jego dłonią wśród innych państw wolną Ojczyznę mamy strzec i bronić jako najwyzsze go naszego dobra powszechnego. Ale niechże wewnątrz niej bije mocno tętno nowych pięknych porywów, niech młodzieńcze hasła i ideały odbijają się echem u tych, którzy je sami pod szarą kurtką strzelecką i legjonową nosili.

Życie idzie naprzód i otwiera coraz to nowe perspektywy. Straciliśmy nieomylnego Przewodnika lecz w drodze ku przyszłości trzeba tempu życia dotrzymać kroku.

Testis.

Gdzie w Polsce, według Funduszu Pracy, najbardziej są potrzebne inwestycje?



Na pytanie to daje odpowiedź załączona na mapka. Podajemy ją jako pendant do wczorajszego artykułu p. t.: „Upośledzenie województw wschodnich przez Fundusz Pracy”. Obrazuje ona działalność inwestycyjną Funduszu w pierwszym roku jego istnienia (1933-34): podział te

rytorjalny kredytów (cyfry w tysiącach złotych) na finansowanie robót publicznych.

Cóż na to nasi przedstawiciele t. zw. życia gospodarczego? Czy i Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich uważa tę politykę Funduszu Pracy za słuszną?

Sesja Rady Ligi Narodów

SKARGI NA SENAT GDAŃSKI.

GENEWA, (PAT). — Na dzisiejszym posiedzeniu popołudniowym rada Ligi Narodów zajmowała się raportem, złożonym przez delegata W. Brytanii w sprawach gdańskich.

Raport donosi, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku przesłał radzie Ligi kilka petycji w sprawie pogwałcenia konstytucji wolnego miasta Gdańska, znajdujących się pod gwarancją rady Ligi Narodów. W jednej z petycji „CENTRUM” Gdańska skarży się na zarządzenia wyborcze senatu. W innej petycji ZWIĄZEK STUDENTÓW ŻYDOWSKICH oraz ZYDOWSKI ZWIĄZEK RZEMIEŚLNIKÓW

poruszają sprawę położenia ludności żydowskiej „DANZIGER VOLKSSTIME” skarży się na ustawodawstwo prasowe i częste konfiskaty.

Senat gdański zapewnia, że kierował się za wszelką zasadą zmierzającą do zapewnienia słusznego i równego traktowania obywateli gdańskich, jednakowoż z dokumentów przedstawionych radzie wynika, że senat gdański, powołując się na zasadę przyjętą przez najwyższy trybunał gdański z 18. 1. 26 r., mającą poważne zastrzeżenia co do możliwości stosowania w praktyce zasady równości wobec prawa.

Przypominając dalej, że obowiązkiem rady jest czuwanie nad tem, aby konstytucja była

szanowana, RAPORT STWIERDZA ZASADNICZĄ RÓŻNICĘ W POGŁĄDACH NA INTERPRETACJĘ KONSTYTUCJI GDAŃSKIEJ, poczem PROPONUJE MIANOWANIE KOMITETU PRAWNIKÓW W LICZBIE TRZECH OSÓB. Komitet ten zbada petycje, złożone w radzie jak i uważy senatu w tej sprawie, celem stwierdzenia, czy zasły wypadki pogwałcenia konstytucji gdańskiej. Raport komitetu przedstawiony będzie na następnej sesji rady.

Prezydent senatu gdańskiego GREISER oświadczył, że jeżeliby komitet prawników stwierdził pogwałcenie konstytucji gdańskiej, wówczas senat zastosuje się do opinii komitetu i wycofa odnośne zarządzenia.

Raport został przez radę Ligi przyjęty.

ZATARG JUGOSŁOWIAŃSKO - WĘGERSKI ZLIKWIDOWANY.

Skończyła się rada przystąpiła do rozpatrywania za targu jugosłowiańsko-węgierskiego, powstałego w ZWIĄZKU Z ZAMACHEM MARSYLSKIM, którego ofiarą padł król Aleksander jugosłowiański.

Referent minister Eden, złożony wyrazi współczucia narodowi jugosłowiańskiemu spowodu tragedii marsylskiej, zakomunikował, że w świetle doniesień, jakie otrzymał od rządów jugosłowiańskich, czeskosłowackiego, rumuńskiego oraz francuskiego mógłby zażądać dodatkowych wyjaśnień od Węgier, jednakże, biorąc pod uwagę dobrą wolę rządu jugosłowiańskiego, który pragnie traktować sprawę jako załatwioną, referent uważa, że, LICZĄC SIĘ Z DOBRĄ WOLĄ RZĄDÓW WĘGERSKIEGO I JUGOSŁOWIAŃSKIEGO, SPRAWĘ MOŻNA UWAŻAĆ ZA ZAMKNIĘTĄ. Referent sądzi, że zlikwidowanie tej sprawy przyczyni się do harmonijnego rozwoju stosunków w tej części Europy.

Przedstawiciel Węgier DE VELICA oświadczył, że Węgry będą dalej stosowały odpowiednie środki skierowane przeciwko terrorystom pochodzącym z Jugosławii. W zakończeniu zapewnił, że rząd węgierski zaostrzył nadzór nad cudzoziemcami.

Delegat Jugosławii FOTICZ podkreślił, że Jugosławia, mimo, iż uważa wyjaśnienia zawarte w ostatniej nocy węgierskiej za niewystarczające, NIE ZAMIERZA PROWADZIĆ SPRAWY W DALSZYM CIĄGU, dając w ten sposób do wód dobrej woli.

Delegat Pełski minister KOMARNICKI wyraził głębokie przeświadczenie, że załatwienie sprawy stworzy warunki zgodnej i przyjaznej współpracy opartej na wzajemnym szacunku między dwoma sąsiednimi państwami, będącymi członkami Ligi Narodów.

Op przemówieniu delegata Rumunii rada uznała sprawę za zamkniętą.

Następnie, po odcrojeniu sprawy sporu między Iranem a Irakiem, przewodniczący ogłosił, że 86 sesja rady Ligi Narodów została zamknięta.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Termin zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu nie jest jeszcze ustalony

W ostatnich dniach krążą najrozmaitsze pogłoski na temat terminu zwołania nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. Jak się dowiadujemy, żadne decyzje co do terminu jeszcze nie zapadły. Termin ten bowiem uzależniony jest od zakończenia prac grup BBWR. nad projektami ordynacji wyborczych i ustawy o wyborze

Prezydenta Rzplitej. Kiedy prace te zostaną ukończone — trudno przewidzieć.

W każdym razie koła polityczne przewidują, że sesja nadzwyczajna potrwa mniej — więcej przez cały czerwiec.

Rzecz prosta, że czas trwania sesji zależy będzie od tempa prac parlamentarnych nad ordynacjami.

Nowy amb. Francji u min. Becka

Min. Beck przyjął wczoraj nowomianowanego ambasadora Francji p. Noela. Amb. Noel złoży listy uwierzytelniające

Panu Prezydentowi w połowie bieżącego dnia.

Zniżki dla udających się do Krakowa w celu sypania kopca Marszałka

Wczoraj w Ministerstwie Komunikacji pod przewodnictwem wicemin. Bobkowskiego odbyła się konferencja, mająca na celu ustalenie organizacji przewozu osób i zbiorowych wycieczek, udających się z całej Polski do Krakowa dla wzięcia udziału w sypaniu kopca im. Marszałka.

W wyniku konferencji postanowiono, że organizacją przepazdów do Krakowa zajmą się odpowiednio delegatury Ligi Popierania Turystyki. Poza tem postanowiono, że w ciągu czerwca i

lipca uruchomionych będzie do Krakowa z całej Polski około 150 pociągów nadzwyczajnych. Postanowiono, że koleje zastosują dla osób jadących do Krakowa w celu kopania kopca specjalną taryfę srefową, która przy dalszych przejazdach daje do 80 proc. zniżki.

Na terenie Krakowa czynione są przygotowania dla przyjęcia przyjeżdżających, którzy w liczbie ok. 200 osób dziennie będą napływały już od pierwszych dni czerwca.

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Niskie ceny ryczałtowe umożliwiają każdemu leczenie: reumatyzmu, dny, ischiasu, neuralgii i stanów pozaskrzepowych. Informacje: Reprez. Trenczyńskich Cieplic, Kraków, Jana 18, parter

NOWOOTWORZONA

KAWIARNIA „USTRONIE” MICKIEWICZA 26

smaczne, zdrowe i higieniczne śniadania, obiady i kolacje

— WIELKI WYBÓR PISM — SZACHY — OGRÓDEK — CENY NISKIE —

Niniejszem podaje się do wiadomości Sz. Publiczności, iż z dniem 1 maja 1935 r. została otwarta

Kawiarnia „Leśniczówka” (w lesie)

Kuchnia wyborowa, gabinety. Ceny kryzys. Zwierzyniec, ul. Dzielna 54.

WALKA dookoła franka

(Od naszego korespondenta)

Paryż, w maju

Przy dłuższym obserwowaniu zjawisk politycznych można zauważyć, że oś zainteresowania temi zagadnieniami przesuwają się kolejno od spraw międzynarodowych, do problemów polityki wewnętrznej, a później do kwestyj finansowych, by potem znów powrócić do zagadnień międzynarodowych. Okazuje się również, że w polityce działa prawo serji, w myśl którego pewne wydarzenia pokrewne sobie występują zazwyczaj gromadnie. Mielśmy sposobność przekonać się o tem kilkakrotnie w ciągu ostatnich miesięcy. Zagadnienia międzynarodowe alternowały z problemami polityki wewnętrznej i zazwyczaj pojawiały się grupowo.

Prawo to znajduje swe potwierdzenie również w ostatnich wydarzeniach na terenie finansowo-monetarnym. Jeszcze nie przebrzmiała echa deklaracji amerykańskiego sekretarza stanu dla spraw finansowych Morgenthausa, które powszechnie interpretowano, jako zaproszenie pod adresem Wielkiej Brytanji i zapowiedź przystąpienia do ogólnej stabilizacji walut, a już pojawiły się na terenie finansowym nowe, niepokojące wiadomości na temat franka francuskiego. Na giełdzie paryskiej można było mianowicie zauważyć ostatnio pewne poruszenie, które znalazło swój wyraz w nagłej haussie papierów przemysłowych i w niższej rent państwowych. Ten fakt miał swoje podłoże w niepokojących pogłoskach, rozsiewanych na temat sytuacji budżetowej.

Pogłoski te powstały w pierwszym

rzędzie na skutek trudności na jakie natrafia zrównoważenie budżetu francuskiego. Pomimo wysiłków min. finansów Germain-Martina i energicznej polityki deflacyjnej okazuje się, że spraw budżetowych i gospodarczych nie da się rozstrzygnąć jedynie na zasadzie teoretycznych obliczeń, gdyż należy tu uwzględnić również szereg poważnych współczynników, o których nie wolno zapominać. W pierwszym rzędzie zaś trzeba pamiętać, że polityka deflacyjna z konieczności musi mieć swe oddziaływanie na terenie gospodarczym, a w szczególności — w zakresie wpływów podatkowych. Budżet francuski odbiegł od preliminarza na rok bieżący w dziale wpływów, w którym zaznaczył się wybitny spadek. W dziale wydatków wzrosły znacznie wydatki na obronę państwa, które nie znajdują się jednak w samym budżecie, lecz w odrębnych ustawach uchwalonych przez parlament w formie dodatkowych kredytów. Na skutek tych dwóch czynników powstał znów poważny niedobór, który w przyszłym budżecie może osiągnąć cyfrę ok. 6—7 miliardów franków.

Rząd francuski w celu zaradzenia temu deficytowi zamierza — w myśl zapewnień min. finansów Germain-Martina — w dalszym ciągu konsekwentnie prowadzić swoją politykę, opierającą się na deflacji wydatków. Dzienniki, sprzyjające idei dewaluacji franka rozpoczęły już nawet alarm, iż rząd zamierza zredukować 55.000 urzędników, i że zostanie przeprowadzona obniżka pensji urzędniczych oraz rent inwalidzkich. Równocześnie przestraszone też rentjerów francuskich widmem konwersji rent, które

zostały zamienione na 3 procentowe pa piery. Prasa socjalistyczna zaczęła nawet lansować pogłoski na temat różnicy zdań między min. finansów Germain-Martinem, a premierem Flandinem i mówiono także o możliwości ustąpienia min. finansów Germain-Martina.

Wiadomości te powinno się przyjmować z dużą rezerwą. W tego rodzaju wypadkach trzeba bowiem brać pod uwagę nie tylko przesłanki finansowe samej sprawy, ale także — jej elementy polityczne. Przedewszystkiem zaś nie należy zapominać, że główny trzon obecne go gabinetu stanowią radykałi, którzy od szeregu lat, na wszystkich swoich kongresach, opowiadają się za polityką deflacyjną, pomimo iż lewe ich skrzydło z pewną sympatją odnosi się do idei dewaluacji. Zmiana stanowiska radykałów nie może nastąpić z dnia na dzień. Może się to dokonać albo po dłuższej ewolucji, albo — na skutek wydarzeń na terenie zagranicznym, które mogłyby to usprawiedliwić. Odstąpienie od zasady deflacji mogłoby więc nastąpić dopiero po upadku obecnego gabinetu.

O ile nie wydaje się możliwa natychmiastowa dewaluacja franka, o tyle jednak niepokój na giełdzie był w znacznej mierze usprawiedliwiony, gdyż rząd znajduje się obecnie w bardzo trudnej sytuacji. Konsekwentna polityka deflacyjna wymagałaby bowiem stosowania drakońskich środków oszczędnościowych. Parlament zaś nie będzie chciał ich uchwalić na rok przed końcem kadencji Izby deputowanych, pamiętając o losie jaki zgotowali wyborcy tym parlamentarzystom, którzy swego czasu głosowali za oszczędnościowymi zarządzeniami Poincarégo. Jeśli więc rząd zechce wykazać większą aktywność na terenie Izby w zakresie dekretów oszczędnościowych, to może spotkać się z energicznym sprzeciwem parlamentu i znaleźć się w mniejszości.

Te właśnie względy wywołują pewien niepokój w kołach finansowych. Sama dewaluacja ze względów politycznych wydaje się chwilowo niemożliwa, ale polityka deflacji jest niemiernie trudna do kontynuowania, i to również z przyczyn natury politycznej. Obydwa rozwiązania sprawy franka są równie ryzykowne i niebezpieczne. Dlatego oba wy sfer finansowych mają swe trwalsze,

Wiadomości z Kowna

ANKIETA „ŽIDINISA“

o sprawie wileńskiej.

Miesięcznik „Židinis“, w którym niedawno był zamieszczony artykuł prof. Paksztasa, wysuwający projekt federalcyjnego ustroju Litwy, obecnie w społeczeństwie litewskim przeprowadza ankietę, w której są postawione następujące pytania:

- 1) czy aprobujecie federalny ustrój Litwy?
- 2) czy dogodne byłoby rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej w trzech projektowanych etapach?
- 3) jakie punkty projektu są do przyjęcia, a jakie nie do przyjęcia?
- 4) jakie wnioski proponowałibyście dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia?

PLACÓWKA OPOZYCJI LEWICOWEJ PRZE SZŁA W RĘCE NARODOWCÓW.

W Kownie odbyło się zebranie związku kooperacyjnego „Spaudos Fondas“, będącego jednym z najważniejszych przedsiębiorstw wydawniczych i drukarskich w kraju.

Nowy zarząd został obrany w składzie nast.: dyr. Kwieska (prezes), prof. Laszas, dyr. Zygelis, dyr. Krikszczunas, Danta, Rinkewiczus i Tumnas (nauczyciel).

Prasa zaopatruje sprawozdania z powyższego zebrania w tytuły: „Spaudos Fondas“ przeszedł w ręce narodowców“.

„Spaudos Fondas“ było uważane za jedną z twierdz opozycji lewicowej.

„PRAWOMYŚLNY“ PLAC SPORTOWY.

W Janowie miał się odbyć mecz piłki nożnej Sparta (oddział janowski) — Makabi. Zawody jednakże nie doszły do skutku, gdyż zarówno graczy, jak i publiczność (w liczbie ponad 200 osób) usunęto z placu, gdzie się zazwyczaj odbywają zawody sportowe. Chociaż opłata była zgóry uiszczona dzierżawcy placu, to jednak okazało się, iż jego właściciel (plac jest własnością wojskową) stojąc na stanowisku, że nie wolno tam grać drużynie polskiej.

Wydatek ten wywołał słuszne oburzenie wśród publiczności i sportowców w Janowie.

a nie tylko spekulacyjne — podłoże. Jeśli nie można jeszcze w chwili obecnej przewidzieć, która z tych metod zwycięży w przyszłości, to w każdym razie można bez obawy narażenia się na zdementowanie przez wypadki powiedzieć, że w najbliższych tygodniach będzie miała miejsce decydująca rozgrywka dookoła franka. J. Brzękowski.

SPECYFIKI ZIOŁOWE

OSKARA WOJNOWSKIEGO

- Zioła przeciwko cierpieniom narządów trawienia i wątroby znak słowny „CHOGAL“
- Zioła przeciwko cierpieniom przewodu pokarmowego znak słowny „IROTAN“
- Zioła przeciwko wymiotom, oraz atonji kiszek znak słowny „GARA“
- Zioła przeciwko chorobom płucnym i błednicy znak słowny „ELMIZAN“
- Zioła przeciwko reumatyzmowi, artretyzmowi, padgrze i ischiasowi znak słowny „ARTROLIN“
- Zioła przeciwko niedomaganiom skrofulicznym znak słowny „TIZAN“
- Zioła przeciwko chor. nerek i pęcherza znak słowny „UROGAN“
- Zioła przeciwko chorobom nerwowym i epilepsji znak słowny „EPILOBIN“
- Kapiele siarkowo-roślinne znak słowny „SULFOBAL“

BROSZURKI INFORMACYJNE OSKARA WOJNOWSKIEGO o specyfikach ziołowych wysyła BEZPŁATNIE

Oskar Wojnowski — Warszawa, ul. Hortensja 3, m. 4.

Teatr na Pohulance

PTAK

Komedja w 3-ach aktach Jerzego Szaniawskiego, reżyserja dyr. M. Szpakiewicza, dekoracje W. Makojnika.

Gdyby nie wściekłość, dominującym uczuciem, jakie wyniosłem z premjery byłby — podziw. Jak on to robi, jak on to umie, ten Szaniawski! Przez trzy akty utrzymać zainteresowanie widza, nie mając właściwie nic do powiedzenia — talent. Inna rzecz, że talent ten przypomina nieco talent prowadzenia rozmowy towarzyskiej — o wszystkim i o niczym. W teatrze jest to o tyle niewłaściwe, o tyle irytujące, że przychodząc do tej instytucji bądź co bądź oczekujemy „czegoś“, spodziewamy się „że coś będzie“. Patrząc na „Ptaka“ zrozumiałem, że Szaniawski jako pisarz sceniczny nie miałby najmniejszych szans na tle np. teatru widowiskowego. Publiczność, która szukała w teatrze (jak chcą niektórzy teatrolodzy) ładnego gestu, muzyki i pięknej dekoracji, a niczego więcej poza tem, publiczność taka omi

jałaby Szaniawskiego zdaleka. Ale publiczność nasza, mimo wszystko złe, co o niej można powiedzieć, oczekuje w teatrze „czegoś“. I Szaniawski to rozumie.



NINA ANDRYCZÓWNA.

To co ten niewątpliwy majster fabrykuje dla sceny, to jest właściwie żerowa nie na psychologii widza. Siedzącemu na widowni wydaje się nie do wiary, że cały repertuar środków scenicznych, cała skomplikowana gra gestów, mimiki, głosu i sytuacji — że to wszystko nie nie znaczy i że „nic z tego nie wynika“. Jeśli obserwujemy nabijanie armaty, to niełatwo przyjdzie nam do głowy, że tu chodzi o ślepy wystrzał, albo efekt pirotechniczny. Do licha, musi być jakaś proporcja między przygotowaniem, a skutkiem! To też gdy po 3-im akcie kurtyna zapadnie ostatecznie i niema już na co dłużej czekać — dopiero ogarnia nas pasja i zawstyżenie. — „Nakiwał!... Przez dwie godziny korzystał z kredytu, łudził, kręcił bice z piasku... Ciekawe wtedy są rozmowy ludzi wychodzących z teatru. Zagadują swój wyraźny niedosyt, pustkę niespełnienia się próbują za latać interpretacjami... Zabawmy się i my w łataninę.

W jakiejś dziurze, w mieście z nieprawdziwego zdarzenia, starem, sennem i nieruchawem (Wilno kochane, o tobie rozmawialiśmy w antrakcie!) zawiązała się kompleks. Zdławione przez staruchów z rady miejskiej, niewyżyle prag-

nienia — ruchu, pędu i szerokiego oddechu — wybuchają na wieść, że jakiś młody i piękny przybysz wypuści w nie dziele po nabożeństwie cudownego ptaka... Nie pomogą żadne zapewnienia, że ptak jest ptakiem i nic więcej. — To symboli, krzyczą nasi mieszczanie. Czego symbol — nie wiedzą, ale spodziewają się (jak i my w teatrze), że „coś będzie“, coś się zmieni, wyzwoli. Mieszkańskie tęsknoty do swojej porcji piękna w życiu osiagają napięcie ekstatyczne.

Piękny przybysz jest studentem, jest synem fabrykanta — geszefciarza. Przy całej swej egzotyce półchińczyka, to człowiek nowoczesny, trzeźwy. Ptaka wyhodował według przepisów z podręcznika. Poca? — Poca „żeby było pięknie“. Bogaty jednak estetyzuje, bawi się po swojemu.

Burmistrz któremu wszystko można zarzucić, ale nie brak bystrości — obawia się nie bez racji, że ta zabawa, gdy się raz udzieli, może się smutnie skończyć dla acaien regime'u. Strzeżcie się wyładowania kompleksów ulicy!... Ale oto główny instygator i wróg dommiennny okazuje się sprzymierzeńcem. I on nie chce żadnej symboliki, żadnych zna-

Pod namiotem wędrownego cyrku

„Już jutro przybywa słynny cyrk „Arena“! Światowe atrakcje. Tresura lwów, słoni, koni i pche! Napowietrzne djably! Czarna magia! Cud sztuki cyrkowej! Tylko na 4 dni!“ Różnokolorowe afisze, rozlepione w całym miasteczku, budzą powszechną sensację. Bo dziś jeszcze ciągle, tak jak przed kilkudziesięciu laty, przybycie cyrku jest niedłuda ewenementem w szarem życiu codziennym mieszkańców mniejszych miast i miasteczek.

W większych miastach nie wie się naogół o tem, że po całym kraju wędruje, poczynawszy od Wielkanocy aż do października, kilkadziesiąt cyrków wędrownych, takich samych, jakie oglądamy tak często na ekranie. W tym roku wędruje już po Polsce około 30-tu cyrków, w tem 7 dużych, resztę zaś stanowią imprezy średnie i małe. Są to wszystko cyrki polskie, albowiem zagraniczne imprezy nie otrzymują zezwoleń na wjazd. Oprócz kilku przedsiębiorstw największych, zatrudniających częściowo również artystów zagranicznych, wszystkie cyrki posiadają zespół złożony wyłącznie z artystów Polaków.

Życie cyrku nie uległo na przestrzeni lat większym zmianom, postęp i zdobycze techniki nie zmieniły wiele w systemie pracy. Dawniej wozy cyrkowe krążyły od miasta do miasta, ciągnięte przez konie, dziś przeważnie ładuje się je na wagony — platformy kolejowe. Tempo pracy w dobrze zorganizowanym cyrku jest tak nastawione, aby nie tracić ani chwili drogiego czasu. Jedźcie się nocą, aby możliwie wcześnie przybyć do miasta. Zmontowanie namiotu powinno zająć akurat tyle czasu, aby po południu mogło się już odbyć przedstawienie. Kiedy cyrk ma już opuścić miasto, podczas ostatniego wieczorowego przedstawienia odbywa się już częściowo rozmontowywanie namiotu w sposób niewidoczny dla publiczności. Gdy widzowie oklaskują ostatni numer — część cyrku jest już załadowana na wagony kolejowe. Trzeba znów spieszyć się, aby zdążyć już jutro po południu grać w następnym mieście, przewidzianym w marszrutcie. Każda przerwa w przedstawieniach — to duża strata dla cyrku. Unikają ich duże cyrki, które posiadają dobrze pomyślaną organizację, natomiast małe imprezy tracą często po kilka dni na ustawianie namiotu.

W cyrkach polskich zatrudnionych jest około 200-tu aktorów. Zespoły angażuje się na cały sezon, który trwa około pół roku, na zimę artyści cyrków pozostają w znacznej części bez pracy, gdyż większość z nich nie nadaje się do produkcji na scenach kabaretowych, lub parkietach dancinowych. Oprócz cyrków większych, jeżdżą również po Polsce małe cyrki, nie posiadające zupełnie zwierząt i liczące po kilka zaledwie osób zespołu. Te „zaglądają“ tylko do mniejszych miasteczek, gdyż w większych ośrodkach nie wytrzymałyby konkurencji najmniejszych imprez. Zdarza się czasem, że dwa cyrki „najeżdżają“ na siebie, t. zn. spotykają się w jednej miejscowości, wówczas jeden musi ustąpić, aby oba nie zrobiły „klapy“.

Polskie przedsiębiorstwa cyrkowe istnieją zaledwie od piętnastu lat. „Kiedy zakładaliśmy pierwszy w Polsce cyrk w roku 1920 — opowiada dyrektor największej polskiej imprezy cyrkowej — było to taką inowacją na naszym gruncie, że nie mogliśmy znaleźć inżyniera, któryby podjął się zaprojektowania i wykonania składanego, przenośnego namiotu. Sami opracowaliśmy projekt, założyliśmy stolarnię, sprowadziliśmy stolarzy, rymarzy i robotników, zakupiliśmy maszyny do szycia i własnymi siłami zbudowaliśmy olbrzymi namiot cyrkowy. Ulepszając go corocznie, staliśmy się wreszcie posiadaczami namiotu, podobnego do używanych przez największe cyrki europejskie“.

Prawdziwy cyrk wędrowny, jego życie, smutki i wesela — znane nam są prawie wyłącznie z tego, co widzimy na ekranie kinowym, lub czytamy w nowelach, czy powieściach, mało bowiem mamy okazji do bliższego zetknięcia się z wędrującymi z miasta do miasta trupami cyrkowymi. Z ciekawością więc słuchamy wynurzeń naszego rozmówcy:

ków. Prosto — ptak jest piękny, życie piękne „jako takie“, piękna też burmistrzanka...

Patrzac w drugim akcie, jak na tle chińskich jedwabi górne aspiracje tej dziewczyny roztopiły się w gorących oczach pięknego cudzoziemca pokiwałem melancholijnie głową. Co tu gadać — czytała się takie historie u... Pitigrilliego. Pamiętam „Obraz moralności“. Ona myślała, że on — powieściopisarz — jest czemś niezwykle wic przyszła do niego i została, choć również „niebardzo prozona“ I-den-ty-czna sytuacja!, jak się mówi w popularnej anegdocie...

Domniemane więc zakusy kończą się żaręciami, a błyskawice Nieznanego giną w blasku lampjonów ludowej zabawy. Wszystko się kończy dobrze. Nie bę dzie wprawdzie nowych bruków, ani ba rometri, ani innych wymysłów z „dalekiego szerokiego świata“, ale zaśniedzia li cudacy pobawia się trochę (coprawda groteskowo), dostaną rozrywkę, poprawią humorek. Na początek dobre i to...

Nie próbujcie tylko pytać tu o rzeczywistość, nie mówcie że taka zabawa, to nowy gatunek snu — narkotycznego snu. Ptak chiński uleciał, a Szaniawski

— Praca w cyrku nie należy zgola do lek- kich i łatwych, a życie cyrkowe nie jest bynaj- mniej zbyt ponętne. Po przedstawieniu aktorzy muszą bezwzględnie udawać się natychmiast na spoczynek, wszelkie zabawy nocne są surowo zakazane, gdyż osłabiają kondycję fizyczną i nerwową aktorów. Cyrk budzi się przed godziną 6-tą rano i zaszynają się próby, które trwają mniej więcej do godz. 13-ej, tak wczesna pora wskazana jest z uwagi na upały.

Każdy aktor cyrkowy stale ćwiczy się, przede- wszystkim aby nie wyjść z wprawy, nastę- pnie, aby nauczyć się ewentualnie nowych sztuk i stworzyć nowy „numer“. Próby te są naogół bardzo wyczerpujące. Po próbach aktorzy mają wolny czas do przedstawienia popołudniowego lub wieczornego, ale przestrzegają muszą róż- nych wewnętrznych przepisów, nie wolno im np. wydalac się z miasta, aby zawsze byli na czas na przedstawieniu.

— Jak powstają właściwie kadry aktorów cyrkowych? — pytamy.

— Prosto w ten sposób, że młodzi kandy- daci na aktorów cyrkowych, czując powołanie do akrobatyki, żonglerki, lub t. p., przyjmowani są do cyrków na naukę. Kandydatów na naukę

jest bardzo wielu, w każdym niemal mieście zgłasza się do nas kilku „amatorów“, jednak tak wielkiej liczby nie jesteśmy w stanie przyjąć. Jeżeli jakiś młody chłopak lub dziewczyna zdradza naprawdę wyjątkowe zdolności, za zgodą rodziców przyjmujemy go lub ją na naukę, z tym jednak warunkiem, że zobowiązuje się umo- wią nie opuszczać cyrku w ciągu trzech lat. Idzie mianowicie o to, aby np. po roku „adept“ taki, przekonany, że jest już skończonym artystą, nie porzucił cyrku dla innej konkurencyjnej impre- zy i nie odpisał się nam w ten sposób za po- niesiony trud. Należy zaznaczyć, że wbrew ogól- nemu mniemaniu, aktorzy cyrkowi nie zapra- wiają się w swej sztuce od wczesnego dzieci- ństwa, lecz przeważnie przystępują do ćwiczeń w latach późniejszych, około piętnastego roku życia, jedynie w rodzinach cyrkowych już małe dzieci uczą się tańca, akrobatyki i t. d.

Naszego rozmówcę odwołują dla załatwienia jakiejś sprawy administracyjnej, więc pogawę- dka urywa się. Tych kilka uwag rozwiato jednak niejedną błyszczącą złudę areny cyrkowej. Cyrk, tak samo jak atelier filmowe, posiada dwa ob- lica: jedno nęcające — dla publiczności, drugie — twarde — dla wtajemniczonych.

Nowi „miljonerzy“ i „miljonerki



Trzy „miljonerki“ z Wolbromia.

Obecnie nadchodzą bliższe szczegóły, doty- czące tych wszystkich, którzy posiadali los nu- mer 87.111, na który przed kilku dniami w 32 Loterii Państwowej padła główna wygrana w kwocie miliona złotych.

Właścicielem jednej z ćwiartek tego losu jest p. Piotr Nawrocki ze Skąły pod Ojcowem, gdzie posiada zakład gastronomiczny. P. Na- wrocki, którego fotografię podajemy, podjął



Piotr Nawrocki.

Wśród pism

— Wacław Czosnowski. „Krwawnik“. Po- wieść. Gebethner i Wolff. Tematem „Krwawni- ka“ jest — jak mówi sam autor — próba wy- kazania w literackim skrócie skomplikowanego procesu przemiany jaśniepanka w człowieka. Przemiana ta odbywa się na szerokim tle spo- łecznym: wojny światowej i rewolucji rosyj- skiej.

„Krwawnik“ imponuje dojrzałością artystycz-

ni, Autor okazał się narratorem najlepszej kła- sy. Słowo oszczędne, zawsze konkretne i zary- sowane realnie, bieg akcji dynamiczny, zważa- ny lub przyspieszany świadomie, trzymają czy- telnika od początku do końca w napięciu.

Konsekwentnie przeprowadzona przemiana psychiki bohatera, doskonałe obrazy z życia i obyczajów panów krowych i chłopstwa, budzące grozę sceny wojenne (np. pogrom w mi- asteczku) (które siłą i bezpośredniością zjedną autorowi imię polskiego Remarque'a, epopea woj- ska polskiego w Rosji, do tej pory opisana jedy-

ny. Nieodrazu też złapała „ton“. Partje realistyczne mogły wypaść naturalnie. Ale już finał aktu drugiego bardzo cieka- wie potraktowała („to był piękny pierwszy zro- zumienia), a jak świetnie był złapany ton aktu trzeciego! To już było „po grze- chu“ jak mówił papa burmistrz. W fan- lazującej panience odezwała się kobie- ta, która chce budować swe realne życie. I to było w głosie, w ruchach. Szkoda, że sytuacja przy stole, ze zbyt już okle- panem oglądaniem się obrażonych, nie została zastąpiona czemś innym.

Woltejkę w rolę Burmistrza włożył sporo inwencji i pomysłowości. Zastrze- żyński jako Sylwester, a Bonecki jako woźny cieszyli oko charakterystycją i do skonałością przeistoczenia się. Motyczyn- ska (Marysia) dobra spoczątku (scena „oczarowania“ w drugim akcie) nie po- radziła potem ze zmianą tonacji. Wor- brodt był bardzo poprawnym manja- kiem, p. p. Neubelt, Bielecki, Dejunow- iez i Skolimowski sekundowali dziel- nie w tym żywym obrazie groteskowego środowiska.

Wacław Czosnowski. „Krwawnik“. Po- wieść. Gebethner i Wolff. Tematem „Krwawni- ka“ jest — jak mówi sam autor — próba wy- kazania w literackim skrócie skomplikowanego procesu przemiany jaśniepanka w człowieka. Przemiana ta odbywa się na szerokim tle spo- łecznym: wojny światowej i rewolucji rosyj- skiej.

„Krwawnik“ imponuje dojrzałością artystycz-



UŚMIECHY I UŚMIESZKI

Leon XIII, malarz i Mac Donald

O Papieżu Leonie XIII opowiadają pisma zagraniczne miłą anegdotkę. Oto do Leona XIII zgłaszało się wielu malarzy z prośbą o pozwo- lenie na portretowanie Papieża. Pewien młody malarz włoski był tak natarczywy, że wreszcie uzyskał pozwolenie.

Młody malarz potrzebował niesłychanie dużo czasu, aby wreszcie obraz wykończyć. Mimo to okazało się, że portret wcale nie jest podobny, a co gorsza, że malarz niema wogóle talentu.

Jak się to zdarza właśnie w takich wypad- kach, malarz był ze swego dzieła niesłychanie dumny i prosił Ojca Świętego, by zechciał na- pisać kilka słów pod obrazem. Gdy nie ustawał w swych prośbach, Leon XIII, namyślił się chwi- le, potem napisał kolorowym ołówkiem: „Ma- teusz, rozdz. XIV vers. 27“.

Nie patrząc nawet na podpis, malarz podzię- kował gorąco, poczem owinął obraz w płótno i popędził corychlej do domu.

Tam spostrzegłszy napis, posłał co prędzej po Pismo św.

Gdy wreszcie znalazł czego szukał, zmieszal się cokolwiek. Odnośne słowa brzmiały: „Po- cieszcie się. To ja jestem. Nie obawiajcie się!“

W parlamencie angielskim zainterpelował o- statnio sekretarza stanu do spraw Indyj, poseł major Milner na dość ciekawej sprawie. Oto okazało się, że w Indiach angielskich zakazano rozpowszechniania książek Mac Donalda p. t.: „Przebudzenie się Indyj“.

Mc Donald jest — jak wiadomo — prezy- dentem ministrów Anglii, a jako taki jest głową rządu indyjskiego z urzędu i wedle konstytucji. Jak świat światem jest to chyba pierwszy wypadek, żeby w państwie skonfiskowano książ- kę głowy istniejącego rządu.

Chodzi o to, że Mac Donald jest, ale zlwasz- cza był gorliwym socjalistą i książka jego po- chodzi z przed lat.

Sprawdza się mądrość Boya ze „Słówek“, gdy powiada w pewnym wierszu:

„Ale mu to przejdzie z wiekiem,

Gdy będzie starszym człowiekiem“.

Wel.

nie przez Małaczewskiego, tu jednak ukazana trzeźwo, nie bez ironji, tworzą z powieści dzieło wysoce ciekawe, oryginalne i artystycznie skof- czone.

J. Duhamel'a. „Notariusz z Hawru“. Na- kład Gebethnera i Wolffa. Autor „Żywotów mę- cenników“, „Dwóch ludzi“, „Pamiętnika Sala- vin'a“ — Jerzy Duhamel, jeden z czołowych pi- sarzy współczesnej Francji i jeden z najuczciw- szych reprezentantów tego kierunku, który szu- ka całego człowieka w jego czynach, myślach i najprostszych wzruszeniach, ma już w Polsce opinię ustaloną. To też niewątpliwie żywe zain- teresowanie wywoła wydana przed kilku dniami u Gebethnera i Wolffa najlepsza jego powieść „Notariusz z Hawru“. Tematem powieści są „wspomnienia dzieciństwa“, temat pozornie zu- żyty we wszystkich piśmiennictwach. Tylko że Duhamel tchnął w te wspomnienia tyle siły twó- rczej, ożywił je tutaj prawdą, a podał z taką siłą ekspresji i rasowego humoru, że jego „Notariusz z Hawru“ wysuwa się na czoło tego rodzaju li- teratury, skupia uwagę czytelnika, staje się przed- niego gatunku lekturą, pełną uśmiechów i uro- ków. Terenem akcji jest Paryż, bohaterami mło- dzi i starzy Francuzi — ale mimo to można zgóry przewidzieć triumf pisarza wśród polskich czytelników, którzy poprzez powieść Duhamela przeżyją własne wzruszenia młodzieńcze, własną ławę szkolną i swoje pierwsze starcia z życiem. Książka jest najpiękniejszą apoteozą matki, ro- dziny, drobiazgowego mieszczaństwa.

„Nie da się nigdy zaprzeczyć, że główną podstawą powodzenia na wojnie jest moralna strona stosunku do wojny narodu, maszyn państwowej oraz żołnie- rzy“.

J. PIŁSUDSKI: „Enuncjacje w spra- wie powrotu do wojska“.

Nowe źródło w ZDROJOWISKU
INOWROCŁAW
leczy choroby przewodu pokarmowego,
schorzenia kobiece, nerwowe i dzieci

Ogródki działkowe bezrobotnych

W wirze kłopotów gospodarstwa rolnego

Tuż za Belmontem na prawym brzegu Wilejki znajduje się kawałek ziemi, należący do folwarku miejskiego — Małe Leoniszki. Grunt jest tu pochyły w stronę koryta rzeki, **torfiasty i podmokły**. W swoim czasie sławna gospodarka miejska chciała go przeistoczyć w ziemię płynącą mlekiem i miodem. Zamierzała założyć piękne ogrody i sady. Projekt jednak sromotnie spalił na panewce. Dlaczego? Mniejsza o to.

Obecnie na terenie tym **zjawili się nowi ludzie**. Pracują już od roku. Pocięli cały obszar siecią długich i głębokich rowów odwadniających. Zaorali i rozparcelowali go na szereg drobnych działek. Piaszczyste części pola nawozili torfem, wydobytym w czasie kopania dwóch stawów.

Koło wielu działek pojawiły się małe altanki, mogące w czasie deszczu pomieścić kilka osób.

Zwiedziliśmy ten teren w piękny słoneczny dzień, budzący w mieszczeniu tęsknotę za zieloną przestrzenią wsi.

Wchodzi się na teren przez urwaną i połamaną bramę. Podczas zimy ucierpiał także i długi drewniany płot, świecący teraz licznymi dziurami. Zapewne deski urwane z płotu, służyły w zimie za opał mieszkań najbiedniejszych w okolicy. Płot i bramy trzeba teraz reperować i uzupełnić drutem kolczastym, aby **uchronić od kradzieży plony**.

Poszczególne działki przylegają do starannie ubitych szerokich ścieżek. Barwa ziemi jest różnorodna: na górze jaśnieje piaskiem, pośrodku czernieje torfem, a na dole gdzieś tam prześwieca beznadziejnie spopielonym, suchym torfem.

Oto jakaś kobieta, schowana w chustce od słońca, siedzi w kucki przed grzędą.

— A buraki sieją — odpowiada, nie przerywając pracy.

— Dużo tego będzie?

— Jak urodzi, to dużo. **Ziemia tu nie zła**. Nawozu dużo dali. Ot w ubiegłym roku przydzielono nam działkę tam na wzgórzu nad jakąś krynica. Dużo włożyliśmy pracy, nasion i nadziei... I nic nie mieliśmy. Wszystko wygniło. W tym roku tamta działka stoi pusta. Nikt nie chce brać.

— A skąd macie nasiona?

— Fundusz Pracy daje. Mówili, że i sadzonki wydawać będą.

— Jak dużą macie działkę?

— Czteryście metrów kwadratowych. Wszystkie są jednakowe.

— **Czy wystarczy wam jarzyn z tego pola na cały rok?**

Kobieta spojrzała na małe poletko. Wzruszyła ramionami.

— My panie z miasta. Nigdy na roli nie pracowali. **Kto wie, może i wystarczy. A jak nie wystarczy, to co? Lepiej niech będzie mało, ale będzie.**

Idziemy dalej. Tu jest większy staw. Wymaga jeszcze pewnego wkładu pracy i kapitału. **Można w niem będzie hodować karpie**. Staw ten w bieżącym roku będzie prawdopodobnie wydzierżawiony prywatnej osobie, która wzamian, oprócz pewnej opłaty w gotówce, przystosuje go fachowo do hodowli ryb.

Obok — obszerny nieuprawiony plac, zawalony śmieciami. W najbliższej przyszłości powstanie na nim **kosztem przeszło tysiąca złotych duży barak prawdopodobnie o rozmiarach 20 na 10 mtr.**

— W baraku tym — słyszę informację — będzie **nasza świetlica**. Pomieści nas wszystkich.

Zatrzymujemy się przy większej grupie osób, pracujących na polu. Przeważają kobiety.

— A gdzie pani mąż?

— Zapytana oblewa się rumieńcem.

— Ja nie mam męża. Ja tu za brata pracuję. Nam działkę dał Fundusz Pracy.

— A czy pani ma męża — zwracamy się do innej.

— Z pośrednictwa pracy — odpowiada ta.

Gromada śmieje się i zaczyna dowcipkować.

— Ja chciałam powiedzieć, że dostałam pracę z pośrednictwa... — prostuje zapytana.

Kobiety są przeważnie matkami licznych rodzin i żonami bezrobotnych. Działki bowiem przydziela się **tylko bezrobotnym, obciążonym licznymi rodzinami**.

— Coście już posadzili?

— Kartofle, buraki...

Jakaś kobieta podnosi z ziemi mały płócienny worek i pyta:

— Proszę pana, dali nam nawozu sztucznego. Proszę zobaczyć czy dobry

— Hm, złęgoby nie dali. A jak wy go stosujecie?

— Sypiemy. Naprzykład jak sadzili kartofle to **na każdą sypali szczyptę**.

— **Wprost na lupinę**.

— Aha...

— Instruktora macie?

— Mamy, ale on w biurze siedzi.

— Aha...

Idziemy dalej. Tu nad wartkim prądem Wilejki bezrobotni wybudowali **drewniany most dla pieszych**. Wpobliżu na terytorjum ogródków działkowych istnieje **doskonały teren na plażę**. Istnieje projekt urządzenia tu **plaży pływackiej dla pobliskich okolic**.

Kończymy wędrowkę. Jeszcze wślad za nami biegna zapytania.

— Proszę pana, proszę pana — a kiedy dostaniemy sadzonki?

— Zaraz wrócę i rozdám — słyszę odpowiedź.

Byliśmy na terenie ogródków dział-

kowych dla bezrobotnych w Małych Leoniszkach. Ogródki podobnie istnieją tak że przy ul. Kalwaryjskiej, Legionowej i na Antokolu. Ogółem w Wilnie jest w chwili obecnej **650 ogródków po 400 mtr. kw. każdy — o ogólnym obszarze 26 ha**.

Tereny poszczególnych skupień ogródków są tak wybrane aby przypadły na wszystkie peryferje miasta — w czterech jego stronach. Ogródki są przydzielane bezrobotnym, posiadającym większe rodziny. Fundusz Pracy, który wydzierżawia tereny od osób prywatnych i od miasta, **daje bezrobotnym nasiona i sadzonki, oraz wkłada pieniądze w nie zbędne inwestycje**. Ziemię uprawiać muszą sami bezrobotni. Posiadacze ogródków zorganizowali własne towarzystwa i posiadają zarządy, które decydują w wielu sprawach niezależnie od Funduszu Pracy z tem jednak, że muszą uzyskać jego aprobatę. **To znaczy inicjatywa spoczywa w rękach bezrobotnych, natomiast środkami finansowymi dysponuje Fundusz Pracy**. Obecnie akcja ogródków działkowych coraz bardziej się rozwija, z tem, aby w **niedalekiej przyszłości liczbę ich powiększyć do 3 tysięcy**. To znaczy, że pod ogródki dla bezrobotnych poszłoby wtedy 120 ha ziemi.

Jak widzieliśmy życie wre na terenie ogródków działkowych. Inicjatywa bezrobotnych dochodzi do głosu. Mają teraz kupę roboty. Ogrodzenie, stawy, plaża, meljoracja, świetlica, mostek, uprawa ziemi...

Lepsze to niewątpliwie, niż całodzienne sterczenie w niezadowolonym tłumie przed biurem Funduszu Pracy.

Włod.

Prace Komitetu Obywatelskiego Uroczystości Pogrzebowych

24 maja o godz. 7 wieczór odbyło się w Pałacu pod przewodnictwem p. wojewody Jaszczolta kolejne zebranie Prezydium Wydziału Wykonawczego Komitetu Obywatelskiego uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego w Wilnie. Prezydium Komitetu zajęło się przede wszystkim bieżącymi sprawami organizacyjnymi i technicznymi, wśród nich przyjęło do wiadomości powołanie na stanowisko dyrektora Biura Komitetu naczelnika M. Pawlikowskiego, który w przyszłym tygodniu uruchomi prace Biura Komitetu. Następnie Prezydium omówiło wespół z delegatem Komitetu Budowy Kopca Marszałka Piłsudskiego w Krakowie prof. dr. A. Januszkiewiczem spo-

soby ścisłego współdziałania Wileńskie go Komitetu Obywatelskiego z Komitetem Budowy Kopca oraz uchwaliło nawiązać ścisły kontakt z Komitetami Obywatelskimi w Nowogródku i Białymstoku oraz w Brześciu n. Bugiem i w Łucku.

Przewodniczący poszczególnych Komisji Komitetu złożyli sprawozdanie z do tychczasowych prac i przygotowań Komisji oraz łącznie z Prezydium omówili program prac na najbliższą przyszłość. Poza tem Komitet zatwierdził treść odezwy do społeczeństwa w sprawie budowy pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Ogniska żałobne na Górze Trzykrzyskiej zapłoną w niedzielę w godz. śmierci Marszałka

Komisja Programowa Komitetu Obywatelskiego uroczystości pogrzebowych Marszałka Piłsudskiego w Wilnie komunikuje:

Organizacje wileńskie rozpalać będą w niedzielę o godz. 20.45, w godzinie śmierci Marszałka, ognisko na Górze Trzykrzyskiej. W niedzielę dnia 26 maja ognisko rozpala „Strzelec”, dnia 2 czerwca — Związek Harcerstwa Polskiego, dnia 9 czerwca — Rodzina Wojskowa, dnia 16 czerwca — Związek POW, dnia 23 czerwca — Akademicki Klub Włóczęgów, dnia 30 czerwca — Przystosowanie Wojskowe Kobiet, dnia 6 lipca — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Zbiórka organizacyj następować będzie na Górze Trzykrzyskiej o godz. 2. Organizacje, które pragnęłyby wziąć udział w rozpalaniu ogniska w dalszych terminach, zechcą zgłaszać się: Nr. telef. 7, w godz. 12—13.

Staraniem Zarządu Powiatu Grodzkiego Z. S. m. Wilna dzisiaj (26.V) o godzinie 20-ej na Górze Trzykrzyskiej zostanie zapalone Ognisko Strzeleckie ku czci Największego Polaka ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Przy Ognisku zostanie odczytane orędzie Pana Prezydenta R. P. przez prezesa Zarządu Powiatu Grodzkiego dr. St. Wrońskiego, następnie komendant Garnizonu Z. S. m. Wilna p. Z. Mazur odczyta Rozkaz Komendy Głównej, wydany z okazji śmierci swego Pierwszego Komendanta, poczem zarządzona zostanie 3-minutowa cisza.

Na zakończenie dr. Kwiatkowski wygłosi okolicznościową pogadankę, poświęconą życiu i czynom Pierwszego Marszałka Polski.

Dzwon „Józef Piłsudski“

Projekt Klubu Włóczęgów

Członkowie Klubu Włóczęgów w Wilnie złożyli do Prezydium Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego — na ręce prezydenta miasta dr. Maleszewskiego — pismo z następującą inicjatywą:

„Proponujemy odlanie wielkiego dzwonu pod nazwą „Józef Piłsudski“, który umieszczony na

MYDŁO
i PUDER
DLA DZIECI?



TO OCZYWIŚCIE
MYDŁO i PUDER

BEBE SZOFMANA

Ku czci E. Orzeszkowej

Uroczyste posiedzenie Wil. Tow. Przyjaciół Nauk w 15-letnią rocznicę zgonu nauki i jednej z założycielek Towarzystwa.

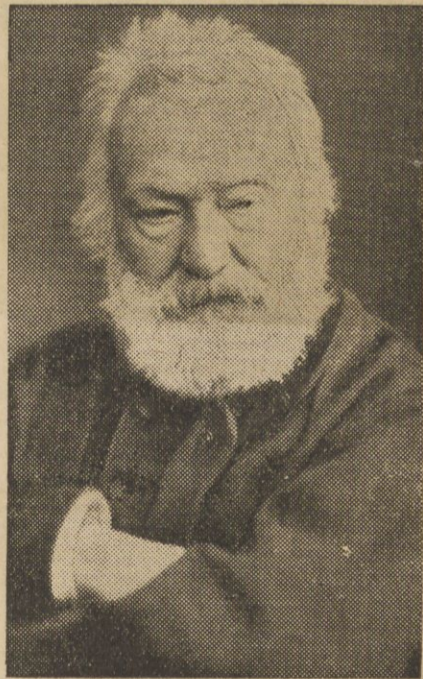
Zagaił posiedzenie rektor Zdziechowski, który na wstępie zaznaczył, że prześnięcie terminu uroczystości spowodowała śmierć Marszałka Piłsudskiego, po czem wezwał obecnych do uczczenia Jej go pamięci przez powstanie. Zagajenie rektora Zdziechowskiego było właściwie omówieniem idei kształtujących i motywacji moralnej życia tak Elizy Orzeszkowej, jak i jej pokolenia. Piękne te uwagi ilustrowane były wspomnieniami z kontaktu osobistego ze znakomitą pisarką.

Prof. K. Górski opowiedział dzieje przyjaźni Orzeszkowej ze Stanisławem Krzemińskim, członkiem Rządu Narodowego w r. 63, uczonym i publicystą. Nazwisko to mało dziś mówi, a przeciw Stefan Żeromski nazywa go (w „Przedwiośniu”) jednym z tych trzech — obok Bohusza i Abramowskiego — którzy zapłodnili ideowo i moralnie całe pokolenie, dźwigające dziś odpowiedzialność za Polskę. Przyjaźń Krzemińskiego z Orzeszkową, utrzymywana przeważnie listownie, a więc dziś, dzięki zachowaniu się korespondencji, dostępna badaniu, daje sporo materiału do poznania ludzi i prądów umysłowych tamtych czasów.

Skolei prof. Cywiński mówił o regjonalizmie Orzeszkowej, może najjaskrawszym i najgłębszym, jaki mamy w literaturze polskiej. Omawiał również jej działalność społeczną i polityczną.

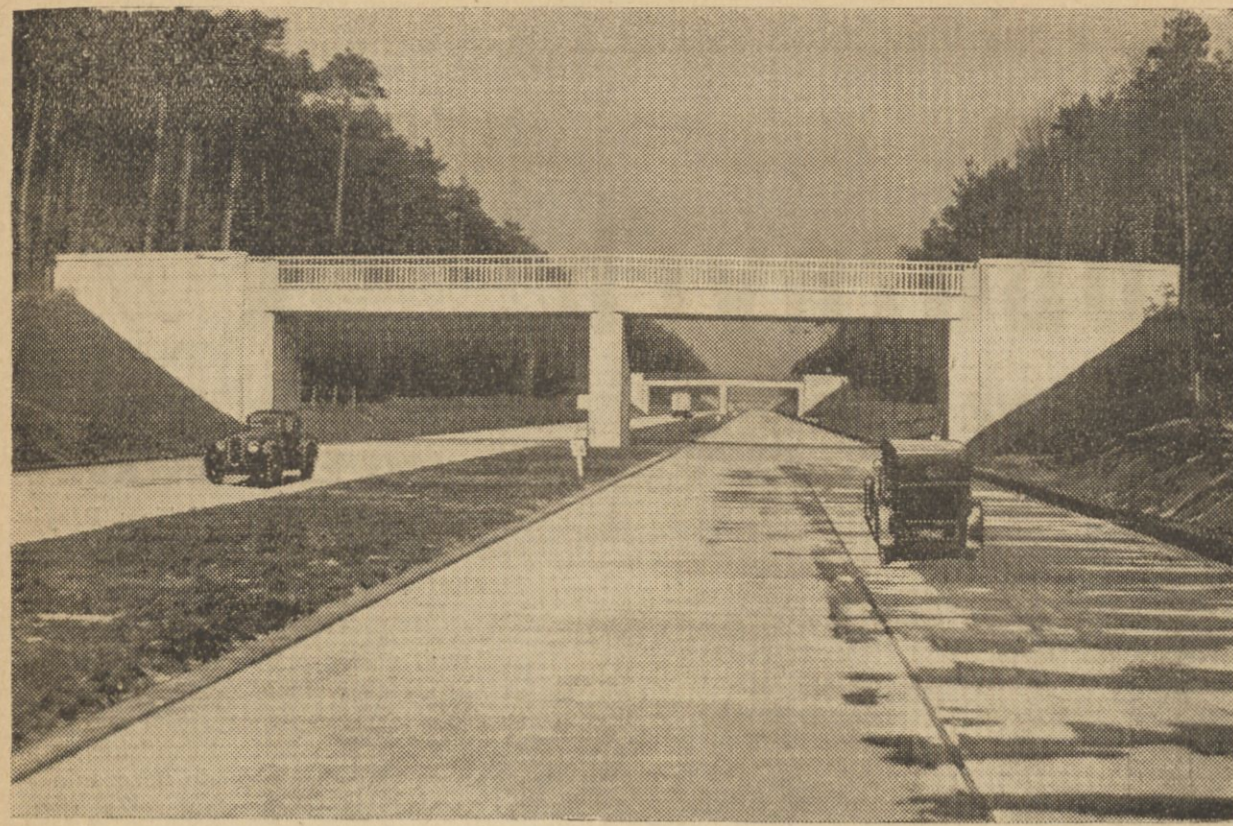
Zebrań zakończono odczytaniem listu Orzeszkowej do d-ra W. Zahorskiego, oraz obejrzeniem pamiątek po pisarce, będących w posiadaniu towarzystwa. j.m.

50 rocznica zgonu Wiktora Hugo



W tych dniach upłynął 50 rok od zgonu słynnego francuskiego pisarza Wiktora Hugo. Zaczął on pisać od młodych lat i stworzył szereg arcydzieł, które rozślawiły jego imię. — Spowodowało swych przekonana republikańskich musiał uchodzić z Francji. Po śmierci zwłoki jego umieszczono w Panteonie w Paryżu.

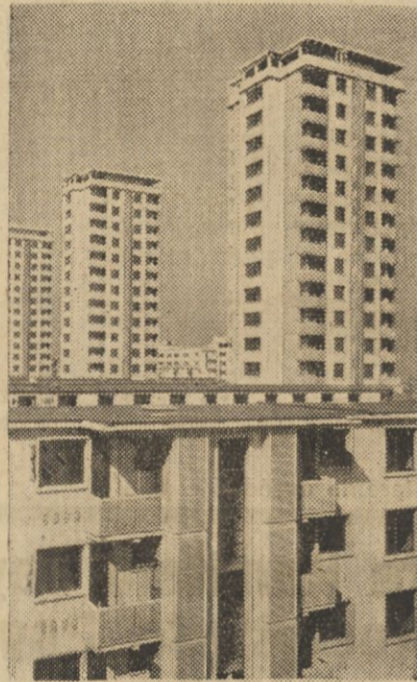
CHWIŁA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



Państwowa autostrada w Niemczech. Ilustracja przedstawia zbudowaną ostatnio w Niemczech, między Frankfurtem nad Menem a Darmstadt, szosę państwową dla komunikacji samochodowej (autostradę), która pochłonęła dużo wysiłków i pieniędzy. Budowa autostrady nie jest jeszcze ostatecznie zakończona. Część jej w tych dniach uroczyste poświęcono i oddano do użytku.



Po poświęceniu wielkiego mostu w Danii. Nowozbudowany most w Danii, między Jutlandją a Funlandją, sfotografowany z lotu ptaka.



Drapacz nieba w Paryżu. W Deancy, jednym z przedmieść Paryża, został wzniesiony pierwszy we Francji drapacz nieba. Na gmachu wznosi się do wysokości 55 mtr. szereg 15-piętrowych wież, przeznaczonych na mieszkania dla robotników. Każda z wież posiada 150 mieszkań.



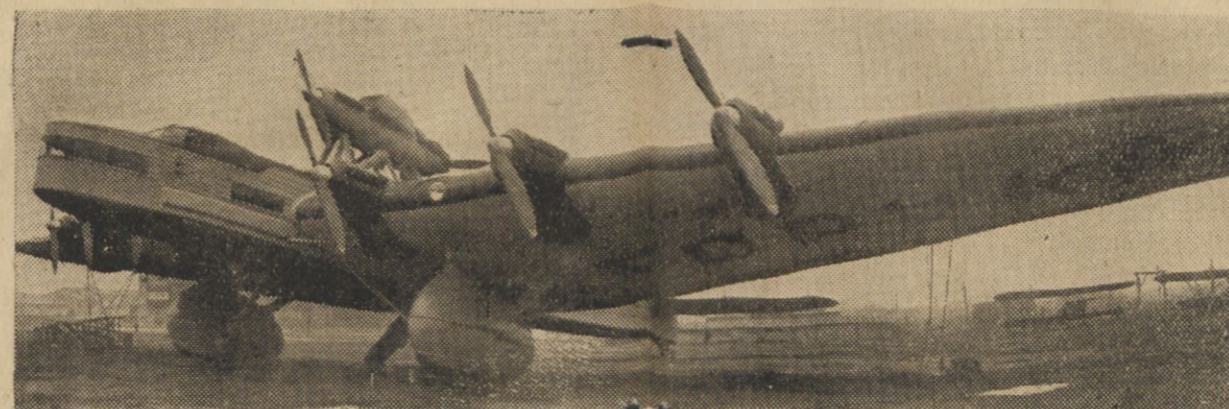
Eks-królowa na premierze. W Londynie na premierze ostatniego filmu z Elżbietą Bergner wśród publiczności zauważono eks-królową hiszpańską Ennę. Na zdjęciu — eks-królowa opuszcza kino „Piccadilly Circus” po zakończeniu premierzy.



One to tremy nie mają... Grupa wesółych studentek Uniwersytetu w Londynie maszeruje w mundurach na egzamin jak do tańca...



Uzupełnienie gwardji papieskiej. Każdego roku gwardję papieską uzupełnia się nowymi gwardzistami, których rekrutację przeprowadza obecnie sekretarz stanu w państwie papieskim, kardynał Pacelli. Na zdjęciu — nowi gwardziści defilują przed kardynałem.



„Maksim Gorkij” największy samolot na świecie, jak donosiliśmy spadł 18 b.m. wraz z załogą, przyczem poniosło śmierć 48 osób. Sowiety zamierzają obecnie wybudować 8 takich samolotów.



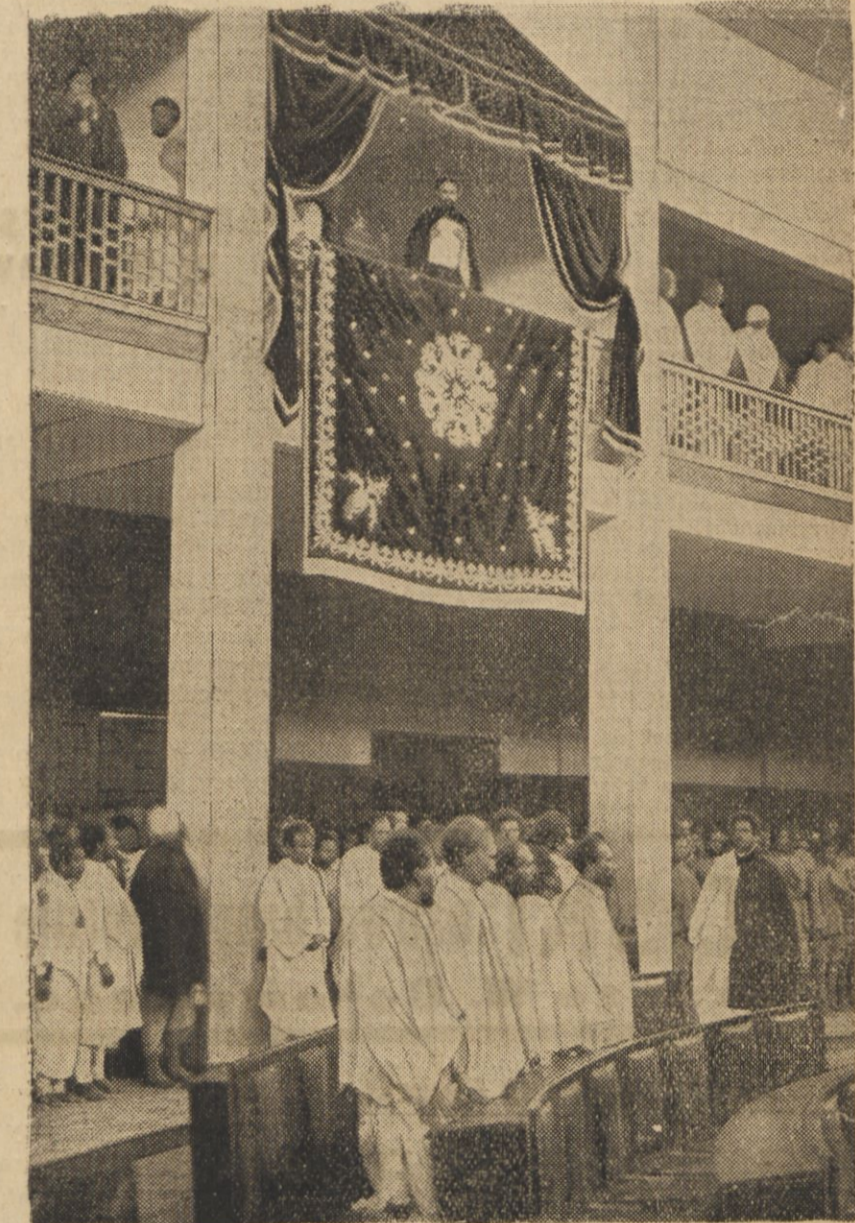
Mussolini rzuca bomby. Mussolini wziął osobiście udział w rzucaniu bomb gazowych nowej konstrukcji podczas przeprowadzonych niedawno w okolicy Rzymu prób materiałów wojennych.



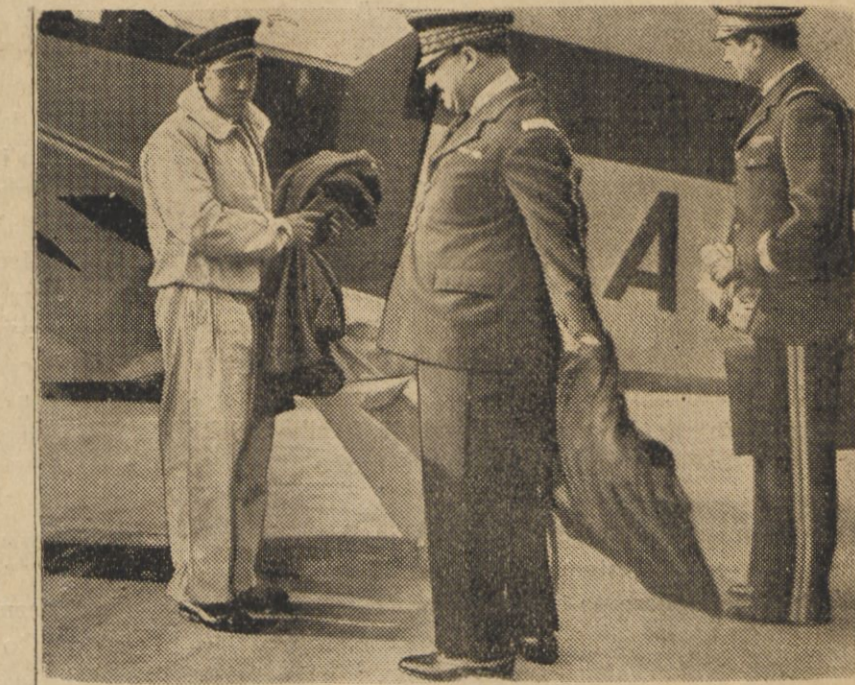
General Weygand u harcerzy. W Paryżu zgromadziło się ponad 10.000 harcerzy na zjazd, nad którym objął protektorat znany u nas gen. Weygand. Na zdjęciu — gen. Weygand wśród uczestników zjazdu.



Olbrzym i karzeł. W Niemczech konstruowano miniaturową lampę rentgenologiczną, która niewątpliwie będzie miała ogromne znaczenie praktyczne, gdyż umożliwi lekarzom badanie chorych w różnych skomplikowanych przypadkach. Na zdjęciu — laborantka trzyma w ręku nowo konstruowaną lampę, stojąc obok dotychczasowej, olbrzymiej 600.000-voltowej lampy.



Wprowadzenie służby wojskowej w Abisynji. Władca Abisynji, cesarz Haile Selassie, ogłasza ze swej loży w parlamencie wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w kraju.



Podróż rzymska francuskiego ministra lotnictwa. Francuski minister lotnictwa, gen. Denain, który na zaproszenie włoskiego rządu odwiedził Rzym w celu omówienia planu współpracy lotnictwa francuskiego i włoskiego, przedstawiony jest na ilustracji obok aparatu, na którym przedsięwziął swą podróż.



Nowe znaczki Imperjum Wielkiej Brytanji, wydane w związku z 25-letnim panowaniem króla Jerzego V-go.

KURJER SPORTOWY

WIOŚLARZE Z PRUS WSCHODNICH PRZYJADĄ DO TROK.

Prezes Wł. Kom. Tow. Wioślarskich mjr. Z. Lankau otrzymał list z Królewea, w którym konsul R. P. donosi, że poczynił już pewne starania, by do Trok na międzynarodowe regaty wioślarskie mogli przyjechać wioślarze z Królewea.

Staraniem właśnie p. konsula Marchlewskiego ma do Trok przyjechać osada ósemki z niemieckiego klubu wioślarskiego z Królewea. Pertraktacje w dalszym ciągu trwają.

OGNISKO KPW. — HAPOEL 10:3.

Wczoraj odbył się pierwszy mecz piłkarski o mistrzostwo Wilna.

Ognisko KPW pokonało Hapoel 10:3 (3:2). Ognisko grało stosunkowo słabo, zwłaszcza w pierwszej połowie. Drużyna Hapoelu nie przedstawia większej wartości sportowej.

Nadmienić wypada, że Ognisko wystąpiło bez b. graczy „Drukarza“, którzy nie zostali jeszcze potwierdzeni dla Ogniska przez P.Z.P.N. Sędziował p. Birnbach.

NIEDZIELA NA BOISKACH.

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

Na Stadionie Wojska Polskiego mecz o mistrzostwo Ligi między Polonią a Ruchem.

W Krakowie mecz ligowy Wisła—Grbarnia i mistrzostwa tenisowe Małopolski.

W Łodzi mecz ligowy LKS. — Pogoń i mecz tenisowy o mistrzostwo Polski pomiędzy warszawskim WK. a Union—Touring.

W Świętochłowicach mecz ligowy Śląsk — Cracovia.

W Katowicach walne zebranie bokserów i międzynarodowy wyścig kolarski na torze.

KOMUNIKAT RADJA.

Ostatnim akordem tegorocznego sezonu bokserkiego będą wielkie międzynarodowe zawody bokserkie w Rydze, które odbędą się między 27 a 29 maja. Udział w tych zawodach prócz pięciu ciał Łotwy i Finlandji wezmą również bokserzy z Wileńskiego Ogniska.

Przywiązując wielkie znaczenie sportowe do tych zawodów, Polskie Radio w Wilnie postanowiło wysłać do Rygi swego refleksa sportowe go red. J. Niecieckiego.

Wiadomości z ringu bokserkiego w Rydze po otrzymaniu relacji telefonicznej nadawać będą dziennie o godz. 23.00 w przerwie koncertu muzycznego. Godziennie zaś w komunikacie sportowym o godz. 19.25 omawiać będziemy szczegóły turnieju bokserkiego.

BOXERZY OGNISKA DZIS ODJECHALI.

Dzisiaj rano odjechali do Rygi bokserzy Ogniska KPW, którzy jutro wezmą udział w międzynarodowym turnieju bokserkim. Turniej trwać będzie trzy dni.

Pierwszy dzień gry Jędrzejowskiej

Piękną myślą było sprowadzenie do Wilna Jędrzejowskiej, która wczoraj popisywała się swoim talentem.

Wczorajszy turniej tenisowy pod względem propagandowym udał się doskonale. Na trybunach zgromadziło się około 500 widzów.

Jędrzejowska z łatwością pokonała Łobodowskiego 6:2, 6:2.

W następnym grze Jędrzejowska, grając z Łobodowskim, spotkała się z najsilniejszą parą wileńskich tenisistów Gra

bowieckim i Kewesem. Po ciekawej grze wygrali wilanianie 6:3, 3:6, 6:4. Przy końcu gry Kewes nadwyrzeżył nogę i prawdopodobnie dzisiaj nie będzie mógł spotkać w grze pojedynczej z Jędrzejowską. Zaznaczyć trzeba, że Kewes grał b. dobrze.

W grze pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała Dowborową 6:0, 6:0.

Dzisiaj o godz. 15 min. 30 dalszy ciąg turnieju. Turniej odbywa się na kortach przy ul. Dąbrowskiego.

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby

Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zieleń

CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego

Reakcja na ubliżające pamięci Marszałka odezwanie się

Wczoraj o godz. 11 na rogu ulic Jagiellońskiej i Zawalnej do p. Piotra Kownackiego, redaktora edeckiego „Głosu Wilna“, współpracownika „Dziennika Wileńskiego“ i „Gazety Warszawskiej“ podszedł jeden z członków Zw. Legionistów, chorąży emeryt i po stwierdzeniu tożsamości p. Kownackiego spoliczkował go, oświadczając, iż reaguje w ten sposób na obelżywe odezwanie się p. Kownackiego o Marszałka Piłsudskim w gmachu Sądów.

Powstało zbiegowisko. Gdy tłum dowiedział

się o przyczynie spoliczkowania p. Kownackiego, przybrał groźną wobec niego postawę. Dopiero interwencja wspomnianego wyżej b. legionisty i oświadczenie p. Kownackiego, że to, co powiedział w Sądzie odwołując, spowodowały, że p. Kownacki mógł cało opuścić miejsce zajścia. Sądźmy, że Syndykat Dziennikarzy, jeżeli dotychczas nie wiedział o postępkach p. Kownackiego, przynajmniej teraz, kiedy się o tem pośrednio dowiedział, wyciągnie w stosunku do swego członka należyte konsekwencje.

Pomnik Marszałka w Brasławiu

23 maja odbyło się w Brasławiu posiedzenie powiatowego komitetu uwiecznienia pamięci Marszałka na którym starosta złożył sprawozdanie z uroczystości żałobnych na terenie całego powiatu. Obecnie zajmie się komitet sprawą budowy pomnika Marszałka w Brasławiu.

Pomnik ten, wykonany przez artystę rzeźbiarza Karego został w roku ub. подарowany Brasławszczyźnie przez Centralny Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Ludność powiatu brasławskiego musi jedynie dostarczyć materiału na cokół i przeprowadzić jego wykonanie.

Pozatem postanowiono przystąpić do współpracy z komitetem wojewódzkim w Wilnie.

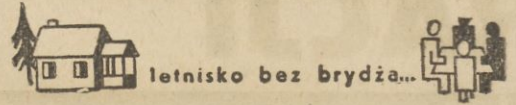
„Ostatni zeszyt Włóczęgi“

Ukazał się już w sprzedaży kolejny Nr. 4 „Włóczęgi“, który zawiera:

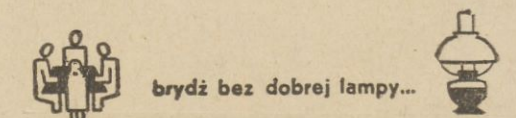
Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej. — Nowa Konstytucja na tle współczesnych przemian ustrojowych **Dr. M. Król.** — Oblicze ideowe Polski **Wal.** — Robotnicze organizacje zawodowe w Wilnie i woj. wileńskim **Cz. Bielski.** — Marjan Kulesza **S. Hermanowicz.** — Miasto a wieś **Dr. J. Klawe.** — Czy gimnazjum wychowuje **L. O.** — Niewyzyskane bogactwo **W. Kozłowski.** — O program inwestycyjny **S. Symonowicz.** — Problemy inwestycyjne ziem Półn.-Wschodnich. — WŁÓCZĘGA U SIEBIE. — Echo wystawy M. Kuleszy w „Zachęcie“ — WŁÓCZĘGA PO MIEŚCIE I WSI. — Denaturat, czy sa mognonka? **S. S.**

Złóż datek na pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

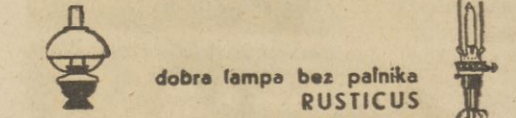
Niemożliwe jest:



letnisko bez brydza...



brydz bez dobrej lampy...



dobra lampo bez palnika RUSTICUS

RUSTICUS, krajowy palnik spirytusowy. daje białe, jasne światło, zapewni czystość i bezpieczeństwo. Może być zastosowany do każdej lampy naftowej.

Pośmiertna Wystawa Janiny Dłuskiej

W trzecią rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Janiny Dłuskiej znanej artystki-malarki po katastrofie lotniczej na Poru banku dnia 8 czerwca 1932 r. zostanie otwarta wystawa jej obrazów pod protektoratem p. p. prof. Ferdynanda Ruszczyca, Ludomira Ślodzińskiego i matki Zmarłej p. Marji Dłuskiej oraz Komitetu Honorowego składającego się z artystów malarzy wileńskich.

Wystawa obejmie twórczość artystyczną z okresu jej pobytu w Moskwie, Krakowie, Monachjum i Paryżu.

Na roboty rolne do Łotwy

24 b. m. rozpoczął się w Mołodecznie werbunek robotników rolnych na Łotwę. Z terenu powiatu ma wyjechać przeszło 400 robotników, w tem tylko 10% mężczyzn, reszta kobiet.

BEZSENNOŚĆ wyniszcza organizm

a powstaje często wskutek zaburzeń układu nerwowego. Roślinne środki nasenne nie wywołują stopienia i zaniku wrażliwości nerwów oraz nie powodują przyzwyczajenia. Ziola Magistra Wolskiego „Pasiverosa“ zawierają znaną roślinę egzotyczną, o wybitnych własnościach uspakajających Passiflorę (Kwiat Meki Pańskiej). Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego (nervicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju i hysterję) i sprowadzają krzepiący, naturalny sen. Ze względu na swe łagodne działanie, pozbawione szkodliwych wpływów ubocznych, mogą być stosowane, bez obawy przyzwyczajenia przez wszystkich bez różnicy wieku.

Ziola ze znak. ochr. „PASIVEROSA“ do nabycia w aptekach i drogerjach (składach aptecznych).

Wytwórnia Magister E. WOLSKI, Warszawa, Złota 14, m. 1.

ODCISKI usuwa bezpowrotnie plaster SALVATOR aptekarza W. Borowskiego. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki

49

PRZEGRANA

Powieść współczesna

Hałaśliwe zwalenie przeszkody przerwało mu tok myśli. Ściągnął konia, zawrócił i znów zaczął iść na przeszkodę.

— Jeśli jestem Gordonem, to co? To nie przeszkadza mi kochać Loli. Ale czy może się z nią żenić człowiek chory umysłowo? Żenić! Lola Barczyńska...

Znów wywalona przeszkoda.

— Barczyński, spisz człowieku! U diabła, nie ścigają kobyły przed skokiem — ryczał Starecki.

Otrząsnął się, jeszcze raz zawrócił konia i całym wysiłkiem woli skupił uwagę na skraczającej się odległości.

Wracając do domu, powziął już postanowienie. Natychmiast rozpocznie kroki w Paryżu dla ustalenia swej tożsamości. Natychmiast ta rzecz musi się wyjaśnić. Mógłby był to już dawno zrobić, i tylko dzięki lenistwu i dziwnym awanturom nie zabrał się jeszcze do tego.

— Sprowadzę nawet moją konsjerżkę z Paryża i ta powie, czy ja jestem ja i czy umarłem.

Było już dobrze po trzeciej, gdy wrócił do hotelu. Wbiegł szybko na schody, bo przecież wkrótce miała dzwonić Lola. Czekał jednak napróżno. Nina siedziała eicho w swoim pokoju i choć słyszała, że jej sąsiad wrócił, nie weszła do niego i nie przywitała się, jak zwykle. Zauważył to.

— Dzięki Bogu, że mi nie przeszkadza — mruknął. Spojrzał na zegarek. — W pół do piątej.

Zadzwoił sam.

— Czy mieszkanie państwa Wyszowieckich?

Usłyszał głos pokojowej.

— Tak.

— Czy można prosić pannę Lolę?

Chwila milczenia. Jakiś dziwny szmer w telefonie.

— Panienci niema.

Więc wyszła, nie dzwoniąc do niego. A może dzwoniła, może go nie połączono.

Zeszedł nadół.

— Panie Skałkowski, czy był do mnie telefon?

— A jakże. Był. Jakaś pani.

— No i co?

— Połączyłem z górą. Ktoś tam odebrał telefon, więc myślałem, że szanowny pan jest.

— Kiedy to było?

— Przed godziną.

Barczyński popędził do siebie spowrotem. Nie zatrzymując się w swoim pokoju otworzył szybko drzwi do pokoju Niny.

— Panno Nino?

— O, dzień dobry panu...

— Dzień dobry. Czy pani odbierała telefon koło trzeciej w moim pokoju?

— Tak.

Wyczuwał jakąś niejasną sytuację.

— Kto dzwonił?

— Zaś ja tam wiem. Jakaś ordynarna baba, namyślałam jej...

Spojrzała w gniewną twarz Barczyńskiego, zrozumiała, że zrobiła coś złego. Zajął pozycję obronną: rozplakała się z miejsca i zaczęła wyrzekać:

— Cóż pan tak na mnie patrzy? Nie dba pan o

mnie, kompromituje mnie, i może jeszcze mam znośić impertynencje jakichś obcych kobiet...

Nie słuchał dalej, zatrzasnął drzwi, poszedł do telefonu.

— Miasto proszę.

Nerwowo zaczął nakręcać tarczę aparatu. Trzykrotnie sygnał się powtarzał, w końcu usłyszał głos:

— Słucham.

— Mówi Barczyński. Proszę koniecznie poprosić pannę Lolę do telefonu.

Znów długa chwila milczenia. Dokładnie słyszy jakiś głos w dali.

— Panna Wyszowiecka prosi, by pan wogóle do niej nie dzwonił.

— Hallo!...

Cisza. Słuchawkę położono.

* * *

W duszy Barczyńskiego wytworzyła się bolesna pustka i z tem większą gorliwością oddał się trenin-gowi, że pragnął zapłacić ją czemkolwiek.

Starecki zacierał ręce, natomiast inne dwie osoby były niezadowolone. Zagierski stracił miłego kompana i możliwość prowadzenia dalszych doświadczeń nad zdemaskowaniem Gordona. Nina straciła humor. Czuli, że coś się święci. Nie rozmawiał z nią i całymi wieczorami przesiadywał samotnie w domu, kładąc się wcześniej spać.

Czas płynął jednostajnie, ale nie było chwili, żeby Barczyński nie czuł braku Loli, nie myślał o niej i nie starał się znaleźć sposobu wyjścia z sytuacji. Oczywiście, nie szukał spotkania z nią, ani próbował rozmówić się telefonicznie. Wiedział, że póki jest Nina, byłoby to bezcelowe.

(D. C. N.)

KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

WOJNA, LITERATURA, ŻYCIE.

Wojna znalazła w literaturze odzwierciedlenie dwojakiego rodzaju: w jednych utworach występowała na plan pierwszy groza i domino wało uczucie — „to minęło i nie powróci”, w innych natomiast była to jakaś sensacyjna zabawa, coś w rodzaju wyścigów sportowych. O ile w pierwszych latach wojny światowej prze ważała literatura tego drugiego rodzaju, o tyle już niedługo potem odczuła się nuta tragiczna, i doszły do głosu wyraźne tendencje pacyfistyczne. „To minęło i nie powróci” stało się sakramentalnym refrenem całej tej literatury, ob racajacej się dokoła techniki wojennej.

Na tem się jednak nie skończyło. Ponowna zmiana nastrojów wywołała odpowiednią reakcję w literaturze — powrót do tej robionej „na wesoło” pisaniny z pierwszych lat wojny. Sporo obrazów tego rodzaju literatury mamy zwłaszcza w Niemczech, jak na przykład naj nowszy utwór Bindinga „Wir fordern Reims zur Übergabe auf”. Wojna Bindinga to całkiem dowcipna towarzyska zabawa, coś w rodzaju fechtunku w stanie podchmielonym.

Oczywiście, można i tak traktować te rze czy: istnieje popyt na żarty i żarciki. Czy mo wy pogrzebowe koniecznie powinien wygłaszać świądz?... A może kłown, albo konferencier re wjowy będzie mówcą równie odpowiednim?

Co jednak oznacza ten zwrot od nuty tra gicznej do nuty wesołej? Czyżby to, że komuś tam zależało na wykazaniu szerszemu ogółowi, że na wojnie całkiem nie jest tak źle, a nawet bardzo miło, i że literatura wykonuje tu jakieś anonimowe „zamówienie społeczne”?

Może tak, a może i inaczej. Człowiek dzi siejszy potrzebuje jakiegokolwiek choćby morfi ny — uciechy; samem cierpieniem żyć przecie niesposób. Doświadczenie wykazało, iż na woj nie jest źle. Co tu wiele gadać. Brud, głód, nie bezpieczeństwo, męki fizyczne i duchowe... świadczą o tem wymownie po dzień dzisiejszy inwalidzi wielkiej wojny. Cóż za przyjemność stracić nogę, rękę, wzrok albo nawet potentia coeundi, być ciężarem dla siebie samego i in nych. Właśnie pod wpływem tego doświadcze nia powstała formułka „to minęło i nie po wróci” tego nie będzie więcej, bo tego nie chcemy, właśnie — nie chcemy! Precz z woj ną! Raz na zawsze...

Owszem. Był taki nastrój. Była odpowied nia literatura. Jedno i drugie minęło. Może nie zupełnie, ale prawie zupełnie.

— Żle jest podczas wojny?

— Owszem. Ale w czasach pokojowych, kryzysowych, dobrze co? — Też źle. Ogromnie źle. Podatki, bezrobocie, brak nadziei na lepsze uposażenie, nędza, głód, kłótnia w domu, kłót nia z władzami — wierzyście żona, komornicy żyć nie dają, źdźcierstwo, lichota, intrygi, skan dale... źle. Cóż robić? — Proszę bardzo, oto pan literat zamiast wódeczki oferuje jako po ciechę nową, śliczną zabawę — „wojna na wesoło”, proszę państwa... Czy pan literat pierw szy wpadł na taki pomysł? — Bynajmniej! Życie czasem, wbrew Wilde’mu wyprzedza literaturę; literatura tylko małpuje życie, fabry kuje, conajwyżej tworzy mity, „złote sny”, u wojenia, daje ukojenia, jak kokaina, morfina,

heroina... Prokuruje się więc obecnie na uży tek zmęczonych troskami „pokoju kryzysowego” — „słodką wojnę”...

Jest, co prawda, i inny rodzaj literatury, za chęcającej do wojny. Tu bowiem pierwszy gatu nek, zbyt już może prymitywny, odpowiada raczej umysłowości osób niedojrzałych, niezrów noważonych. Bardziej racjonalistycznie uspo sobiony jegomość może jeszcze zniweczyć dzia łanie takiego plynu kojącego takim pytaniem: „W czasach kryzysowych źle, owszem. Ale gdy będę bez nóg, albo utracę wzrok, czy mi będzie lepiej?” — Trudno w sposób racjonalistyczny zwalczać takie poglądy. Trudno mówić: — „a może wrócisz zdrow, twego konkurenta nato miast zabiją? otrzymasz jego opróżnioną posa de”.

Choć więc niejedyn może, oczywiście i w ten sposób pogodzić się z wojną, to jednak w zasadzie rzeczy taka argumentacja brzmi nie zbyt zachęcająco i pozostawia wątpliwość: mo że jego, a może mnie zabiją?

Cóż na to literat? Herbert Blanch ma na to swoistą odpowiedź: śmierć, to jest do piero prawdziwe życie, a martwy żołnierz to dopiero prawdziwy człowiek! Tak właśnie ar gumentuje ten pisarz w swoim najnowszym utworze „Soldaten”. Jest to już postawa mi styczna, niemal religijna. Legitymacja wojny

JERZY ZAGÓRSKI

panom profesorom i
panom studentom

LICZYLI KONIE

Skrypt skarbowości zamknij na 1040-ej stronie

Pomyśl:

konie liczyli, konie.

Konie liczyli konie, ho hej liczyli konie
konie, koniki, źrebięta, hop hop, źrebięta i klacze,
a kiedy koni zabrakło zaczęli sumować słonie,
a potem także wielbłądy liczyli, liczyli w rozpacy.

Tygrysy, lwy i pantery i inne dzikie cholery
e całą przyrodę, wszystką ujęto w ramę statystyki,
by potem ichni kolega, krakowski profesor Chwistek,
mógł wyprowadzić nowy wielomian wielości papieru.

Flamingu! O jeśli kiedy wiem, że flaminga wyrażę
to właśnie w tym podliczonym, podcyfrowanym pejzażu —
W 22-im rozdziale nie zapomniano o nim
i flaming był paragrafem pozycji, zaczętej od koni.

To było święto wielbłądów.

„ „ „ goryli.
„ „ „ perliczek.
„ „ „ liczenia.

Zaczęła się rzecz fantastyczna. Nikt się w rachunku nie mylił
i tak już liczyli, liczyli przez wieki i pokolenia.

O bracie, smutny kolego w stołecznem mieście Warszawie
ty, któryś także skrypt statystyki kuć musiał
czy wiesz, że twoja tuziemka, szympan—samica Lusja
także ma zamiar przystąpić do egzaminów na prawie. —

„Okolica Poetów”

Jań Kurek wygarnął kiedyś — „mamy naj lepszą lirykę na świecie!” Po zastanowieniu przyłączyłem się do tego sądu z całym przekonaniem. Niedawne te czasy wydają się dziś — jakże odległe. Oto kończy się „sezon”, można sumować rezultaty, trzeba stwierdzać, że był ubogi. Nie dorasta do poziomu poprzedniej „try latki poetyckiej”, która nam dała „Balladę z tamtej strony” Czechowicza, „Reportera róż” Czuchnowskiego, „Wgłęb las” Przybosia, wresz cie zbiorki wilnian, krakowian i lublinian. To była niewątpliwie liryka, z którą możnaby wy brać się na poetycką olimpiadę.

Nie chcę twierdzić, że to lozung „poezji epickiej” zawinił kiepskie wyniki. Przeciwnie, sądzę że właśnie martwy punkt twórczości wy wołał „fałszywych proroków”. Taki martwy se zjon jest objawem normalnym i raczej dziwiłby się należało, gdyby nie wystąpił po okresie inten sywnej twórczości. Jako jedyną pozycję, prze rywającą naprawdę monotonję bilansu zapisać można chyba tylko „Przyjście wroga” Zagór skiego.

STEFAN NAPIERSKI

Młodości! ziemio jedyna!

Zielona, kwietniowa rozpaczy,
Niebiosu zamurowane!
Obłoki krwawo płaczą,
Drzewa srogo splekane.

Młodości! ziemio jedyna!
Śmierci tętniąca! drzewa!
O, któż nas z wami pojedna,
N’eba ulewne?

Znów płomień szczupły nieci
Zabójczy oddech wiosny,
Ów starszy o tysiąclecia
Zbyt prosty gest miłosny.

u Blancha jest zasadniczo inna, niezwykła. Uwydatnia się to wybitnie przy porównaniu jego dzieła z dziełem włoskiego generała Seba stiana Visconti-Prasca „Wojna decydująca”. Generał Visconti-Prasca również jest zdania, iż wojna, to nie tylko zjawisko konieczne (tego wy maga choćby zawód autora), ale jest to również sztuka, którą trzeba władać, aby żyć. Inaczej Herbert Blanch. — generał włoski pragnie żyć, Blanch pragnie umierać: życie nic nie warte, trzeba umierać, umierać na polu chwały. Śmierć na polu chwały — oto wygrany los...

Dr. G. W.

STEFAN FLUKOWSKI

START PŁYWAKÓW

Ramion wilgotnych,
których nie zawiedzie przestrzeń bo wyciągnięte wprzód,
doznać.

Ponad basenem sześć żywych przęseł wytrysło z betonu
zawisając każde nieruchomym tukiem.
Zanim je zaleje wśród białego trzasku wód
spienionym hukiem
woda
ty, wletrze, zapachem lip dotknij
ramion wilgotnych, —
zapachem drzew spryskanych bezbarwnym ozonem
z slinego sterowca burzy
mięśnie im otul, —
zanim fala gwałtownie ruszona
skaczących w swój odmęt zanurzy
niech muśnie ich płatek wiatru południowego: złoty motyl.

Na ławach, w szeroko zatoczonym widnokregu,
w południowym nasyceniu, o zachodzie
młeczący stadjon przysiadł i czeka.
Piersi nie czują bicia serc, nie dyszą,
usta nie wymyślą westchnienia
lnego
nad to,
aby tylko ta chwila o zachodzie
została pływakami ponad basenem
i nigdy nie pierzeła —
ta chwila zawieszona nad ziemią i wodą człowieka
gdy c’nao wysoko świeci nad tonią co zmierzcha
i wysiłku młeczni w ruch nie wymienia.

Gdy strzał:
stopam utracić w górę idący beton,
w dół runąć głową,
wejść w wodę jak w niebo, ale nie to,
które się zbiegło w kopule porpurową
wysoko,
wplynieć w granatem nasyconą wodę.
W zachodzie stania się biały obłok
i w górę idzie rosnać:
to dym z pistoletu startera.

Ramion wilgotnych, o ręk
ruch błagalny, gdy nogi wypchną zawodnika
daleko nad basen — potem ciosom
nie oprze się uległa woda: kłębiąc, ciałami przybiera.

Wtedy Olbrzymi na ławach stadjonu wstanie
i dym w dół straci z przestronnego zachodu
swym ruchem,
trzaskiem okłasków spienioną wodę oteczy.
Jego ręk
uderzy o fale, gdy na niebie zostaną
aż do nocy w cieniu wieczornym tonące, modre oczy.
To my!

Ministerstwo Komunikacji bada je miasta robotnicze

Walka z bezdomnością sfer robotniczych wkracza u nas na nową tory, a to dzięki inicjatywie p. ministra Komunikacji inż. Butkiewicza, który zarządził budowę osiedli robotniczych przy kamieniołomach państwowych w Zagnańsku i Janowej Dolinie.

Kamieniołomy te odciażają okregi dotknięte bezrobociem, skupiając przy stałej pracy rzesze bezrobotnych, posiadając więc doniosłe znaczenie w walce z bezrobociem, prowadzonej przez Fundusz Pracy, bowiem zatrudniają bezrobotnych na stałe w przeciwieństwie do większości prac inwestycyjnych i robót publicznych, mających charakter sezonowy.

Obecnie każdy z tych kamieniołomów zatrudnia około dwu tysięcy robotników, przygotowujących materiał do budowy dróg. Warunki mieszkaniowe robotników tych są bardzo uciążliwe. Część mieszka w „ziemiakach“, część w okolicznych wsiach, lub w odległych o kilkanaście kilometrów miastach.

Zamierzona budowa osiedli przy kamieniołomach będzie pierwszą w Polsce próbą racjonalnego rozdzielenia ludności i odciażenia ośrodków, dotkniętych bezrobociem drogą planowej budowy miast przemysłowych, przy której powinny być rozwiązane wszystkie zasadnicze zagadnienia organizacji życia zbiorowego.

Stworzenie dla mieszkańców przysięgo miasta sprzyjających warunków socjologicznych i psychologicznych przez właścicieli w rozkład mieszkań, budowa szkół, przedszkoli, sklepów, hal targowych, Domu Ludowego, kościoła, urządzeń sportowych i innych budynków użyteczności publicznej z najdalej idącym uwzględnieniem wymagań higieny i mieszkaniowych, oraz budowlano-ekonomicznych, dających najniższe koszty budowy i spłat bez zmniejszenia jej ogólnej wartości, to wszystko są zadania, które wypełnić powinno fachowe i rzetelne przygotowanie projektów oraz racjonalne zorganizowanie budowy.

Szczegółowe programy budowy, zakreślone przez wiceministra Komunikacji inż. Piaseckiego, przewidują wybudowanie każdego z osiedli w ciągu 5-ciu lat i obejmują w głównych zarysach budowę domów jedno- i dwurozbowych, kawalerskich domów zbiorowych i budynków użyteczności publicznej.

Podstawowym elementem jest jednorodzinny domek robotniczy z ogrodem na niezależnej własnej działce o powierzchni około 1.000 metrów kw. W domku takim o typie polskim nie będzie ani jednego niewyżyskanego centymetra, całość zaś zawiera osobne miejsce dla zasadniczych funkcji życia codziennego, dla pracy i odpoczynku.

Wśród bezrobotnych, zatrudnionych w kamieniołomach jest wielu bezzennych. Dla części tych robotników rozpoczęto budowę domów zbiorowych. Każdy robotnik otrzyma tam osobny pokój z szafą, stołem, półką na książki, prócz tego zaś korzystać będzie z ogólnej izby jadalnej, czytelnicy, natrysków, instalacji centralnego ogrzewania i wszelkich urządzeń zapewniających zdrowotność i odpoczynek. W Janowej Dolinie zakończono już budowę wyposażonej w sposób nowoczesny szkoły powszechnej. W każdym osiedlu będą poza tem wybudowane przedszkola, ambulatorium, Dom Robotniczy, piekarnia, rzeźnia, budynek dla pracy społecznej i sportów. Wybudowany już tam Dom Strzelca ze świetlicą jest przedmiotem ogólnego podziwu robotników.

Pełna tabela wygranych

w 14-m dniu ciągnięcia 4-ej klasy 34 Państwowej Loterii Klasowej

Wygrane pocieszenia po 50 zł.

I ciągnięcie

9 12 32 178 369 415 38 58 83 523 96
 1620 41 98 895 930 1259 70 389 823 25
 420 66 92 149 432 576 701 823 902 3100
 49 314 436 44 619 95 771 85 809 87 4039
 58 213 47 563 616 76 840 956 64 5286
 475 582 603 55 83 728 954 59 6172 273
 400 776 846 994 7182 232 708 829 33
 8030 182 283 322 662 705 9341 85 728
 46 853 919 25 61.
 10401 16 661 716 28 11005 46 548 755
 967 12040 47 70 836 53 951 82 13010 58
 194 97 235 58 339 52 76 526 754 925 46
 54 14081 146 276 378 470 553 793 935 48
 15117 97 527 607 60 90 799 843 16188
 258 462 539 749 55 830 42 69 17348 517
 660 63 953 18067 89 374 416 504 95 761
 950 88 19138 526 782 92 870 910 52.
 20043 65 132 63 299 464 526 658 81
 816 65 902 21026 153 200 452 61 739 72
 801 915 22088 140 48 61 79 396 415 512
 84 694 770 98 852 23239 6 72 342 407
 48 513 57 853 54 99 933 24127 218 511
 848 98 944 25198 201 47 65 338 95 561
 622 900 26042 218 28 589 655 857 85 89
 27208 83 358 87 450 603 63 64 75 737
 45 823 52 905 18 28024 492 744 818 22
 80 90 29068 488 544 62 68 617 918.
 30334 554 62 634 811 31052 149 312
 57 480 900 4 60 77 85 32011 70 86 372
 576 709 59 885 33030 31 77 81 84 130
 231 53 304 839 34051 364 86 417 566 697
 382 35028 317 529 614 76 739 51 925 76
 36054 323 53 78 665 86 924 71 37075 178
 242 312 460 61 74 524 74 836 907.
 38723 926 39149 441 525 794.
 40102 272 671 78 41055 130 274 76 91
 310 640 759 42131 51 366 433 94 542 70
 90 617 787 819 982 43101 63 219 29 35
 506 771 950 44034 151 86 340 645 49 52
 45007 171 494 523 664 86 858 46288 345
 62 696 47111 211 334 450 555 620 894
 909 48101 254 579 650 902 24 49140 62
 301 54 537 57 846 72 966.
 50062 202 413 14 31 535 70 91 653 867
 98 902 93 51123 204 56 464 566 682 797
 908 91 52260 73 303 99 403 23 730 63 829
 69 949 53167 508 664 720 22 852 94 918
 54010 57 250 389 402 84 628 724 811
 908 55034 38 73 432 45 524 960 56055
 285 440 512 607 18 29 853 71 905 57020
 104 326 63 437 59050 185 455 625 87
 771 815 17 915 59405 518 51 648 792
 960.
 60239 55 72 375 524 89 686 769 809
 986 61249 452 678 774 939 62015 226 96
 440 626 832 83 930 63083 259 316 78
 516 62 731 818 64123 33 83 97 503 827
 960 65156 68 248 67 39 344 71 95 598
 772 92 821 75 906 65 66469 584 88 630
 32 42 74 738 823 67052 154 621 732 82
 68015 471 85 716 893 69076 691 728 809
 62.
 70280 809 42 71291 358 718 40 51 857
 981 72037 267 96 384 521 29 73072 79
 163 99 419 37 43 712 821 74003 26 55 83
 316 733 75142 375 685 783 96 828 42 59.
 76255 457 533 45 719 77156 313 417
 30 75 518 665 863 78103 530 672 85
 79278 354 62 504 31 49 833 64 71 542
 80050 500 812 55 81260 530 643 77 86
 747 904 20 82095 113 205 339 56 57
 806 81 755 843 44 83002 12 196 342 81
 410 922 73 84008 55 130 211 413 31 525
 82 918 66 85011 30 54 79 85 98 348 573
 758 872 78 86001 4 173 206 510 688 864
 87026 60 99 355 569 643 873 88073 106
 579 606 822 24 88 89087 152 88 289 439
 570 889 903 77
 90125 26 37 641 762 80 807 902 91219
 413 76 591 616 92011 169 295 387 474
 538 760 862 93085 292 510 11 650 62
 848 94090 189 499 665 999 95161 292 524
 915 96038 169 227 379 537 905 97059
 214 554 778 932 98249 447 52 55 74 551
 758 877 961 99123 33 239 409 13 555
 58 689 771 80 93 97
 100043 86 173 200 25 32 322 60 480
 799 804 923 41 101086 366 77 692 102106
 51 68 279 303 10 31 59 542 65 724 70
 98 951 60 103245 324 45 462 503 81 82
 977 104037 100 55 325 34 512 717 71 871
 73 922 48 105031 75 311 438 638 821
 106187 91 231 40 499 645 711 822 994
 107011 16 95 198 353 530 52 785 811
 55 82 900 1 4 54 89 108184 616 17 51 95
 710 85 898 906 46 95 109083 136 228 81
 94 351 409 513 660 75 749 845 953 82
 110125 577 802 24 993 111053 133 85
 264 77 543 681 87 902 112125 213 578 95
 621 849 916 18 113116 93 272 796 931 38
 114046 96 337 407 68 73 583 716 87
 807 115027 203 11 13 307 38 43 75 87
 518 93 791 943 80 116050 276 345 463
 82 836 112724 373 449 520 52 649 947
 53 118027 240 314 524 802 119233 69
 319 816 916 51.
 120096 386 437 514 83 637 725 121576
 641 78 85 122035 124 408 522 664 937
 123141 227 354 412 39 635 792 903 80
 124296 86 363 425 69 801 66 995 125294
 98 643 723 29 98 126070 137 207 390
 557 704 876 127083 110 470 539 656
 128074 208 63 383 426 47 63 521 728
 55 129004 201 422 84 651 57 865 905.
 130013 177 442 648 55 800 10 14 27
 131074 236 314 42 82 471 653 760 65
 132100 216 373 481 688 95 901 11
 133298 415 61 522 75 607 788 881
 134168 212 323 453 89 513 72 630 43
 98 773 891 135317 509 899 991 136062
 416 34 41 42 650 708 985 91 137089
 350 564 723 911 138008 65 74 128 455
 68 572 920 139247 60 492 549 709 35
 140123 46 283 94 349 90 472 815
 42 939 14113 17 21 72 327 86 434 543

774 823 26 55 142140 76 300 926
 143010 280 327 49 448 82 537 726 839
 67 144080 104 80 244 306 425 521 630
 82 825 145018 41 147 217 696 720 893
 997 146017 105 214 84 334 52 456 512
 665 97 810 934 147064 86 184 252 451
 553 617 728 42 818 78 953 93 148045
 49 87 168 732 149269 397 464 590 617
 726 36 847 959.
 150345 467 558 704 63 802 930 151241
 92 378 754 76 926.
 152239 539 646 49 718 97 987 153023 97
 112 96 206 19 94 508 761 154045 107 202
 345 78 553 61 94 604 91 155044 321 37
 553 697 806 58 156274 484 594 747 817
 157224 523 83 858 77 158071 279 87 448
 94 550 654 94 900 77 159166 311 462 70
 549 710 857
 160072 347 86 487 91 521 99 792 886 969
 161010 29 32 89 449 59 75 522 51 53
 632 765 986 162015 59 119 68 207 354
 587 163050 122 329 447 569 634 734 48
 911 164076 318 79 93 426 590 634 165062
 241 328 510 58 98 790 877 166255 85 392
 414 51 519 76 678 936 83 167203 83 335
 55 430 620 858 949 168004 90 148 553
 638 712 40 894 169513 917
 170202 387 91 419 75 690 706 7 45
 916 171016 28 107 14 345 458 598 730
 63 937 48 57 172291 306 618 72 968
 173020 82 210 327 632 826 174285 325
 84 424 86 589 610 72 864 932 36 175016
 351 84 461 574 774 954 176012 289 544
 54 80 622 33 75 792 907 177001 190 91
 239 98 321 47 433 76 583 817 910 53
 178145 84 239 56 367 68 580 872 179081
 257 503 860 902
 180008 77 173 205 465 81 672 97 728
 823 34 97 965 181206 497 669 720 57
 182288 944 183307 78 556 68 610 17 762
 817 32 917 184000 66 104 35 318 84 679
 713 89

II ciągnięcie

193 232 364 732 910 1294 867 972
 2104 6 55 253 304 25 411 39 535 894
 3111 81 84 774 807 983 4055 95 200
 41 99 362 407 52 86 747 77 981 5109
 49 52 89 90 256 994 95 6043 229 411 21
 7026 30 186 238 41 48 441 520 75 605
 8029 233 551 873 9073 424 641 71 711
 831.
 10011 37 83 130 52 343 452 73 94 562
 93 710 914 11252 468 619 89 750 829
 37 12211 418 25 515 656 738 68 847
 13129 52 98 428 33 657 74 681 736 92
 14029 77 103 70 249 465 530 42 808
 15022 56 75 203 380 501 644 768 974
 16032 823 32 985 17201 473 503 7 734
 815 76 18092 203 28 86 310 60 419 541
 92 793 943 19015 84 130 310 458 556
 75 651 63 731 887 981.
 20317 613 751 897 21027 227 317
 405 636 49 78 824 916 22255 483 598
 682 850 54 59 23065 228 391 95 24089
 186 208 15 318 401 657 715 87 99
 25226 75 445 514 648 727 26062 79
 706 855 81 27113 43 408 535 606 50
 728 92 807 28154 244 321 32 58 535 84
 857 29460 500 773 907 47.
 30028 122 257 384 93 427 64 515 19
 23 608 31172 327 462 523 622 713 15
 870 925 32043 158 258 434 750 51 800
 33108 33 285 319 44 450 540 668 724
 60 34070 330 477 35267 462 770 924 35
 62 97 36028 185 240 47 667 774 92 901
 46 49 37023 53 122 215 600 808 51
 38329 84 739 39064 325 69 402 505
 645 790.
 40073 271 402 89 573 670 707 11 25
 44 800 937 41029 60 243 81 428 623
 803 42257 84 641 51 75 773 43049 130
 33 271 568 932 53 65 91 44049 571 737
 801 952 45036 362 517 705 24 71 994
 46003 96 146 72 351 90 659 724 46 933
 47267 356 79 415 536 71 607 70 779
 817 964 48001 335 422 24 34 524 54
 686 49372 514 845.
 50015 112 7 9218 27 316 416 589 760
 78 859 64 901 8 14 64 51306 32 621 847
 994 52213 37 595 640 86 883 904 91
 53275 310 58 93 654 96 949 74 54137
 620 778 902 23 51 55178 358 70 694
 725 904 56249 306 435 515 43 54 686
 730 69 57040 234 336 479 565 613 753
 836 987 58071 246 372 405 82 533 609
 936 59057 72 74 291 397 697 914.
 60164 88 223 401 28 610 763 846 76
 996 61475 699 708 891 922 62165 437
 523 52 691 700 80 811 917 63034 129
 477 649 64028 52 117 382 90 656 72
 705 27 30 814 927 58 65218 25 54 509
 944 66031 456 83 705 16 901 10 67121
 258 308 465 568 724 875 68131 325 412
 537 817 69447 559 601 850 924.
 70092 191 228 79 303 435 79 533 74
 616 37 772 800 74 96 99 909 62 89
 71053 74 86 174 252 56 368 422 515
 885 72004 56 166 204 401 550 693 772
 866 73042 44 50 73 156 291 332 71 624
 783 90 938 87 930 74008 28 422 94 653
 80 793 845 981 75075 707 91.
 76209 98 456 84 570 909 77017 56
 236 48 60 544 714 50 959 66 74 78022
 258 378 427 59 535 39 695 797 917 22
 79404 50 53 620 782 899 961.
 80016 172 348 49 559 644 61 805 945
 92 81125 99 200 347 548 68 625 705
 51 62 69 802 40 989 82134 303 417 35
 515 51 58 787 853 83121 235 547 604 43
 735 84072 99 102 209 324 444 541 86
 636 900 49 63 85116 347 467 530 86
 86049 307 544 660 80 726 858 71 73
 87054 93 304 415 595 945 88100 212 28
 96 342 436 510 91 786 89019 82 99 140
 212 40 71 331 449 689 91 703 805 25 88
 90019 87 128 380 456 76 529 71 773
 866 79 91 914 82 91022 178 206 341 457
 67 252 654 928 92023 32 195 487 502

659 850 52 942 93039 53 62 169 395
 523 86 629 748 97 838 94036 218 440 549
 724 79 940 75 95167 280 325 33 40 814
 24 71 96058 209 50 427 86 531 757 74
 91 921 43 97227 60 493 518 690 701 867
 98002 122 265 380 544 644 99002 254
 89 309 434 69 815 927.
 100044 128 357 470 506 99 727 801
 101001 124 53 219 388 455 523 603 79
 85 749 87 96 102014 174 326 61 538 844
 54 103217 75 481 598 822 104189 350
 433 548 826 953 105285 312 43 68 671
 898 979 106350 575 747 80 107013 116
 344 479 740 940 108086 292 629 782
 872 919 67 109307 55 640 711 32 822
 995.
 110018 42 176 363 404 558 697 794
 963 85 111189 209 412 48 603 762 83
 913 112043 334 698 969 113109 58 64 215
 59 301 12 413 51 563 652 716 903 86.
 120120 84 297 381 471 608 758 74 77
 96 948 121115 61 484 592 677 769 970
 1220

Film z uroczystości pogrzebowych Marszałka

Naskutek uchwały Polskiego Zrzeszenia Właścicieli Kinoteatrów m. Wilna, w poniedziałek dnia 27 maja w godzinach od 10-ej rano do 24-ej w nocy bez przerwy wyświetlany będzie we wszystkich Kinoteatrach Wilna film z uroczystości pogrzebowych ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Wyświetlanie tego filmu powinno być ze strony całego społeczeństwa manifestacją wielkiej żałoby, jaka okrywa wszystkich obywateli po zgonie Wodza Narodu, i widomym wyrazem czci i hołdu dla Jego nieśmiertelnej pamięci. Dla tego też powinno się ono odbywać w nastroju niezłomnej niezłomności powagi, spokoju i skupienia. Wobec tego, utrzymanie porządku zarówno przed wejściami do kinoteatrów, jak i w czasie wyświetlania obrazu, poleca się uwadze i karności obywatelskiej samego społeczeństwa, które w ten sposób da wyraz zrozumienia powagi chwili.

Dla ułatwienia zachowania porządku publiczność proszona jest o ścisłe stosowanie się do wskazówki Obywatelskiej Straży Honorowej, złożonej z przedstawicieli organizacji społecznych, którzy w tym celu opatrzeni będą w specjalne opaski na ramieniu.

Wyświetlanie odbywać się będzie według następującej kolejności:

1) w kinoteatrach dźwiękowych: Heljos, Lux, Światowid, Pan, Casino, Adrja i Rewja w godzinach od 10-ej rano do 12-ej w południe dwa kolejne seanse WYŁĄCZNIE DLA WOJSKA.

2) w tychże kinoteatrach od godziny 12-ej w południe do 15-ej popoł. trzy kolejne seanse WYŁĄCZNIE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ pod kierownictwem nauczycieli.

Dla nieutrudnienia tak wojsku, jak młodzieży szkolnej uczestniczenia w seansach żałobnego filmu, publiczność proszona jest o wstrzymanie się w powyższych godzinach (t. j. od godz. 10 do 15-ej) od gromadzenia się przed wejściami do kinoteatrów

3) dostęp DLA SZEROKIEJ PUBLICZNOŚCI na kolejne dalsze seanse rozpocznie się o godzinie 15 i trwać będzie:

a) w Kinie „Rewja“

b) we wszystkich innych wymienionych kinoteatrach

teatrach (po dziewięć kolejnych godzinnych seansów) do godziny 24 w nocy włącznie.

Dla uniknięcia natłoku i ścisłości publiczność wpuszczana będzie na każdy kolejny seans do poszczególnych Kinoteatrów jak następuje:

- do Kina „Rewja“ w liczbie 1200 osób,
- do Kina „Heljos“ w liczbie 750 osób,
- do Kina „Lux“ w liczbie 250 osób,
- do Kina „Światowid“ w liczbie 250 osób,
- do Kina „Pan“ w liczbie 750 osób,
- do Kina „Casino“ w liczbie 750 osób,
- do Kina „Adrja“ w liczbie 450 osób.

Przestrzeganie tego podziału umożliwi dostęp jaknajszerszemu ogółowi. Wskazaniem jest, ażeby publiczność chcąc zobaczyć film, udawała się do kinoteatrów położonych najbliżej swego miejsca zamieszkania.

Przed wejściami do kinoteatrów publiczność winna się sama ustawiać w kolejkę (dwuzereg) wzdłuż ścian domu, celem nietamowania ruchu ulicznego. Poza kolejką mają prawo wejścia jedynie inwalidzi wojenni na podstawie okazania legitymacji inwalidzkiej.

Pozatem całym swoim zachowaniem powinien być oczekująca w kolejce publiczność dać wyraz skupienia i żałoby, powstrzymując się od wszelkich głośniejszych rozmów i innych zewnętrznych objawów.

RADJO WILNO

NIEDZIELA, dnia 26 maja 1935 roku.

9.00: Czas i pieśń. 9.03: Pobudka do gimnastyki. 9.06: Gimnastyka. 9.20: Muzyka. 9.45: Dziennik poranny. 9.55: Program dzienny. 10.00: Muzyka. 10.30: Transm. nabożeństwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Odczyt rolnicy. Ustawa o nadzorze nad mlekiem. 12.15: Poranek z Filh. Warsz. W przerwie fragment słuch. z kom. Lope de Vega „Gwiazda Seville“. 14.00: Koncert życzęć. 15.00: Aud. dla wszystkich „Eliza Orzeszkowa“. 15.45: Pogadanka rolnicza. 16.00: Koncert ork. 16.40: Opowiadanie z życia bułgarskiego. 17.00: Koncert chóru 17.20: Audycja dla dzieci starszych. 17.50: „Kultura codziennego życia“. 18.00: Koncert ork. 18.45: Życie młodzieży. 19.00: Program na niedzielę. 19.08: Muzyka z płyt. 19.45: Feljton z cyklu „Podróżujemy“. 20.00: Dziennik wieczorny. 20.10: Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 20.15: W godzinie śmierci. 21.30: Co czytać? 21.45: Wiadomości sportowe. 22.05: Koncert reklamowy. 22.15: Koncert w wyk. ork. 23.00: Kom. met. 23.05: Mała orkiestra Polskiego Radja

Na budowę pomnika Marszałka w Wilnie

Szkoła powszechna Nr. 22 „Świt“ złożyła na ręce p. wiceprezydenta Teodora Nagurskiego, zastępującego obecnie prezydenta miasta, kwotę 50 zł., zebraną w tej szkole na budowę w Wilnie pomnika Marszałka Piłsudskiego.

Na ręce p. Kuratora Okręgu Szkolnego złożyły: Samorząd młodzieży, uczniowie klas I—VII i Rada Pedagogiczna Gimnazjum T-wa Pedagogów w Wilnie 77 zł. 45 gr. na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Szybka reakcja maszynisty udaremniła zamach samobójczy

Służąca Emilia Czosnowicz lat 26, bezrobotna rzuciła się w zamiarze samobójczym pod pociąg osobowy zdążający z Wilna do Nowej Wilejki. Maszynista Butkiewicz zdążył zatrzymać pociąg, dzięki czemu Emilia Czosnowicz doznała jedynie lekkiego uderzenia w plecy. Przyczyna zamierzonego samobójstwa — brak pracy. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej odesłano Emilię Czosnowicz do jej mieszkania w Wilnie, przy ul. Żydowskiej 10.

Zakłócone wesele złodziejskie

Mirosław Stankiewicz znany jest policji jako zawodowy włamywacz. Gościł już niejedno krotkę w murach więziennych.

Ostatnio znowu zainteresował swoją osobą wydz. śledczy: dopuścił się szeregu nowych kradzieży. Lecz Stankiewicz, przewany przez brać złodziejską „węzem“, n'e miał zbytniej ochoty do powrołu za kraty. Ukrywał się więc przezornie.

Ostatnio złodziej nawiązał romans z młodą paserką, z którą postanowił się pobrać. Z racji ślubu złodziejskiego w jednej z melin przy ul. Nowogródzkiej odbywała się wczoraj uroczysta weselna.

KRONIKA

Niedziela
26
Maj

Dziś: Filipa i Nereusza W.
Jutra: Bedy i Jana

Wschód słońca — godz. 3 m. 00
Zachód słońca — godz. 7 m. 31

— Przepowiednia pogody według P. I. M.: Po przejściowym wzroście zachmurzenia i przeletnych deszczach ponowne polepszenie się stanu pogody. W dalszym ciągu skłonność do burz. Ciepło. Słabe wiatry z kierunków wschodnich.

SPRAWY SZKOLNE

— Egzamin wstępny do Pryw. Koed. Szk. Powsz. „Promień“ (Witoldowa 35-a) odbędą się w dn. 27—29 maja i 3—5 czerwca. Informacje w kancelarii Szkoły codz. w godz. 11—13. Tamże zapisy do Przedszkola „Promień“. Warunki wstępne.

— Szkoła Ćwiczeń przy Państwowym Seminarjum Nauczycielskim Męskim im. T. Zana w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 29 zawiadamia, iż rozpoczęły się zapisy chłopców i dziewcząt do kl. 1-ej. Podania należy składać do dn. 15 czerwca r. b.

— „Dz ecko Polskie“. Prywatna Sześcioklasowa Szkoła Powszechna, Mickiewicza 11 m. 11, przyjmuje zapisy uczniów i uczennic na następną 1935—36 rok szk.

Egzamin wstępny odbędą się w końcu maja r. b. Opłaty przystępne.

SPRAWY AKADEMICKIE

— KOŁO TURKOLOGÓW STUD. SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH w Wilnie, celem zainteresowania szerszego ogółu z przeszłością i teraźniejszością narodów Turckich urządza dwa razy na miesiąc „Aksam“ — Wieczory poświęcone zagadnieniom kulturalnym, społecznym i politycznym Bliskiego Wschodu.

Drugi z kolei „Aksam“, na program którego złożą się: 1) referat p. Kalinowskiego p. t. „Adampol“ oraz 2) Czarna Kawa Turecka, odbędzie się dnia 30 maja 1935 r. o godz. 17.30 w lokalu Koła, Arsenalska 8. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE POL. KAT. TOW. OPIEKI NAD DZIEWCZĘTAMI, które prowadzi w Wilnie Misję Dworcową i Dom Noclegowy dla Kobiet, odbędzie się dn. 31 maja r. b. o godz. 18.30 w Sali Towarzystwa Kredytowego, ul. Jagiellońska 14.

Zawiadamiając o tem P. T. Członkowie i Sympatycywo serdecznie zaprasza ZARZĄD.

Tragiczne nieporozumienie

W dniu 21 b. m. Borys Wituszko, lat 12, mieszkaniec wsi Wieremiejki gm. radoszkowieckiej, pow. mołodeczańskiej, wspólnie z Leonidem Wituszko lat 11 zakładali haczyki na ryby w rzecze Włazyńce. Gdy zauważył patrol KOP ukryli się w zarośla, a następnie pocięli uciekać.

Około godz. 12 w nocy, kiedy zabawa osiągnęła punkt kulminacyjny i goście bawili się w najlepsze, do meliny, ku wielkiemu przerażeniu obecnych wkroczyli funkcjonariusze policji.

Złodzieje na czele z panem młodym rzucili się do ukrytego wyjścia, lecz manewr ten został udaremniiony.

Zatrzymano 4-ech niebezpiecznych złodziei, których odstawiono do aresztu.

Panna młoda, w czasie nakładania kajdanów na ręce małżonka rzuciła się na funkcjonariuszy policyjnych, usiłując podrapać im twarz. Osadzono ją również w areszcie. (c)

— XIV Posiedzenie Naukowe Wł. T-wa Lekarskiego wspólnie z Wileńsk. Kolem Tow. Intern. Polsk. odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

1. Prof. dr. med. A. Januskiewicz: Wspomnienie poświęcone o ś. p. prof. A. Gluzińskim.
2. Dr. Loba i dr. Smigielki: Spondylitis ankylopoetica i spondylarthritis deformans (z pokazem chorych).
3. Dr. Gołczyński: Nieżyt jelita grubego wywołany przez balantidium coli.
4. Dr. Makower i dr. Pomeranc: Przypadek uchyłka czynnościowego przetyka.

NADESLANE.

— Kontyngent na odbiorniki „Philips Junior“. System ratalny Philipsa dużym ułatwieniem dla radioamatorów. Ołbrzymie powodzenie popularnych odbiorników sieciowych „Philips Junior“ skłoniło Polskie Zakł. Philips do przydzielenia upoważnionym sklepom radiowym dodatkowego kontyngentu tych aparatów do sprzedaży na specjalnie dogodnych warunkach według ratalnego systemu Philipsa.

Jak się dowiadujemy, ilość odbiorników „Philips Junior“, przeznaczonych do ratalnej sprzedaży, jest ściśle ograniczona.

Adresy firm, które otrzymały dodatkowy kontyngent na odbiorniki „Philips Junior“, otrzymać mogą osoby zainteresowane we wszystkich oddziałach Polskich Zakładów Philips w Warszawie i na prowincji.

Drzyjcie, eleganci na kredyt!

Cech krawców nadsyła następujący komunikat:

„Wobec licznych wypadków nieregulowania przez klientów należności krawcom za robotę, cechy krawców w Wilnie założyły tak zwaną „czarną księgę“, do której są wciągane nazwiska niesumiennej klientów.

Celem ostrzeżenia ogółu krawieckiego przed niesumieniami klientami, w wypadku jeśli wspomniana Cecha nie odniesie skutku, nazwiska tych klientów będą ogłaszane w prasie.“

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI POHULANKA

— Popołudniówka! — Dziś, w niedzielę dnia 26 b. m. o godz. 4 pp. ujrzymy jedną z najlepszych komedji Zapołskiej „Moralność pani Dulskiej“. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8 — po raz trzeci doskonała komedia w 3 aktach J. Szaniawskiego p. t. „Ptak“ — z Mieczysławem Węgrzynem w roli studenta.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“

— Występy M. Nochowiczówny. „Ostatni wale“ po cenach letnich. Dziś ukaże się po raz 3-ci wspaniale wystawiona melodyjna operetka Straussa „Ostatni wale“, która odniosła wielki sukces artystyczny i zdobyła ogólne uznanie. W roli głównej M. Nochowiczówna.

— Popołudniówka dzisiejsza w „Lutni“. Dziś o godz. 4 pp. grana będzie po cenach propagandowych świetna operetka Kalmana „Księżniczka Czardasza“ w obsadzie premierowej z M. Nochowiczówną i K. Dembowskim na czele.



Sprzecznka narzeczeńska

Siedzieli w kawiarni. — Tyle razy mówiłem ci, że nie znoszę, kiedy kobieta pudruje się co chwile. Nie poznaję cię, zawsze miałaś matową, ładną cerę, a teraz twarz ci błyszczy... — Jadzia ze łzami w oczach wybuchnęła: — Pudrować mi się nie pozwallasz, a kiedy się nie pudruje, wytykasz mi brzydote. Nie chcę cię znać więcej.

Ale wszystko dobre, co się dobrze kończy. Po tygodniu Jadzia spędziła z narzeczonym wieczór na dancingu i ani razu się nie pudrowała. Mało tego: twarz jej była matowa i świeża, jak brzoskwinia. A tajemnicą tej cudownej zmiany był krem i puder Benignina D-ra Stenzla, które zawierają ambre, wyciąg z fauny i flory krajów i Mórz Południowych, usuwa ona nie tylko wszelkie wady cery, ale ponadto odżywia ją i odmładza. Puder zaś Benignina przylega idealnie i trwałe, tak, że raz napudrowana twarz zachowuje przez cały dzień cudownie matowy i młodzieńczy wygląd.

BENIGNINA

Ludzie, cierpiący na zaparcie stołca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Francuska Józefa zrana i wieczorem.

KOMUNIKAT

POLSKIE ZAKŁADY PHILIPS S.A. WARSZAWA KAROLKOWA 36/44

zawiadamiają, że przydzieliły firmom radiowym ściśle ograniczony kontyngent odbiorników Philips Junior do nabycia według systemu ratalnego Philipsa i wskażą na zapytania w jakich firmach można nabyć odbiornik na raty po 20 zł. miesięcznie.



PHILIPS JUNIOR

3 LAMPOWY ODBIORNIK NA PRĄD ZMIENNY



DZIŚ o g. 2-01 Ostatni ulgowy poranek dla rodziców i dzieci

Wielki sukces **Shirley TEMPLE** w filmie **TAJEMNICA MAŁEJ SHIRLEY**

PAN Dziś! Arcydzieło współczesnej kinematografii.

Najpiękniejsze, gigantyczne widowisko filmowe

ŚWIAT IDZIE NAPRZÓD

Madel Carroli i Franchot Tone.

Nad program: Najnowsze aktualja i dodatki. Początek seansów o g. 4-01

Pamiętna para z „Czempka” **Wallace BEERY** i **Jackie COOPER** oraz prześliczna **FAY WRAY** w dawno oczekiwanym filmie, kipiącym życiem i humorem

PRZEDMIĘSCIE HELI S od wtorku w kienie

CASINO | DZIŚ **FLIP i FLAP**

w najnowszym wielkim filmie, który **ŻONA Z OGŁOSZENIA** Nowe „gagi”, nowe tło i nowe zdumiewa bogactwem pomysłów pt. Nad program: AKTUALJA. Seanse o godz 2-4-6-8-10-01

HELIOS Dziś ostatni dzień. **Przebój wiosenny.**

KWIACIARKA z PRATERU W rolach główn.: kwiat sceny wiedeńskiej **ROSIE BARSONY** (bohaterka f. „Bal w Savou”) i **FELIKS BRESSART** (partner Franciszki Gaal w f. „Plotruś”) Nad program: ATRAKCJA KOLOROWA oraz AKTUALJA. Początek o godz. 4-6-8-10-20

REWJA | BALKON 25 gr. Program XXII **Gwałtu, policja! Bandyci!**

18-to kilometrowy wyścig humoru, pieśni i tańca, rewja w 2-ch częściach z udziałem **I. DORIANI** i **W. MORAWSKIEJ** oraz poezjalnie występującej **J. Olenieckiej**. Szczegóły w afiszach. Codziennie 2 przedstawienia: o 6-01 i 8.30, w sobotę i niedzielę 3 przedst.: o godz. 4-6.30-9-01

OGNISKO | Dziś. **Dramat chińskiej, jego młodości i namiętności p. t. ZEMSTA TONGA**

W rolach głównych **Leretta Young** i **E. Robinson**

NAD PROGRAM: Urozmaicone **DODATKI DŹWIĘKOWE**. Początek seansów codz. o g. 4-01 p.p

Ogłoszenie

„Klimuk Jan, urodzony 7 stycznia 1900 roku w Grabowcach, pow. brzeskiego, syn Nicefora i Praksedy z Włosiuków, st. posterunkowy Policji Państwowej, zamieszkały w Brześciu n/B. wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego Klimuk na nazwisko: „Klimukowski”.

Urząd Wojewódzki w Brześciu podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 478), wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw, który podać należy do urzędu wojewódzkiego w przeciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Poszukuję mieszkania

3-4-pokoj. z wygodami (łazienka) pożądanym z ogródkiem. Oferty do admin. „Kurjera W.” pod „W. M.”

ORYGINALNE PROSZKI

„MIGRENO-
NERVOSIN”
R.M.S.W.N.1939
ZNAK FABR.
ZKOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:

BÓLE GŁOWY

MIGRENA, NEURALGIA

BÓLE ZĘBÓW

GRYPA, PRZEZIĘBIENIA

BÓLE, ARTRYTYZM,

STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.

ŻĄDANIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW

ZB.ZN.FABR. **KOGUTEK**

SPRZEDAJA APTEKI

D. RABINOWICZ

korespond. w angielskim, franc., hiszp., niem., ros., włoskim. Tłumacz przysięgły dla hebrajskiego i żydowsk. Rudnicka 9 (lub 11), godz. 4-6 wiecz. Tamże: Magister matemat. przyjmuje tłumaczenia dzieł naukowych.



Schorzenia nerwowe, porażenia

należy leczyć w

INOWROCŁAWIU Z DROJU

Wielki Zakład Przyrodoleczniczy. Elektroterapia. Oddziały Wodoleczniczo. Emantorium Radowe. Inhalatorium. Wielki Park Zdrojowy, spacer, wycieczki. Kuracje rychełtowe. — Informuje Zarząd Zdrojowski.



R. BIKNER

WILNO, UL. ROSSA 15

telefon 17-29

Gotowe **POMNIKI, KRZYŻE, PŁYTY PAMIĄTKOWE** i inne z kamieni naturalnych i sztucznych. Budowa grobowców betonow. na wszystkich cmentarzach wileńskich i na prowincji p-g projektów własnych i powierzonych.

HEMOROIDY!

PRZY CIĘPIENIACH HEMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIECZENIU I BRZAWIENIU) STOSUJE SIĘ

ORYGINALNE CZOPKI

VARICOL

GASECKIEGO

PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HEMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MASO „VARICOL” (D. POPOLNIEGO)

DZIŚ OTWARCIE

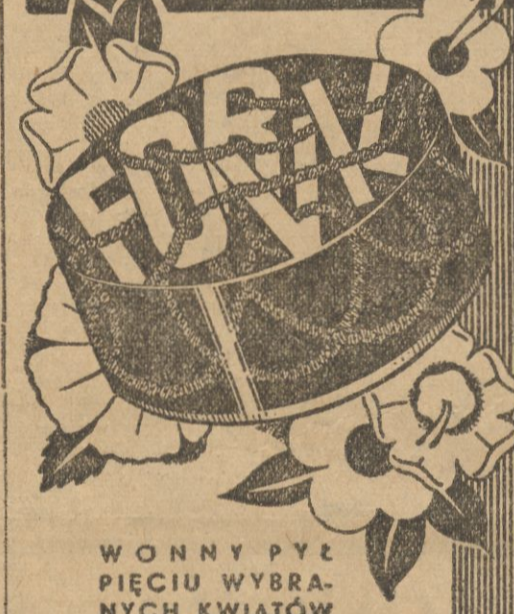
Pierwszorzędnej **KAWIARNI-RESTAURACJI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM** (vis-a-vis Teatru Letniego). Ceny dostępne. Przygrywa orkiestra.

Dom Agenturowy GRZEGORZ SZKOLNICKI Wilno, Kijowska 2-a, m. 6, tel. 330

Dostarcza bezpośrednio z reprezentowanych fabryk wagonowo: **CEMENT** niedościgalnej jakości, szybko wiążący, ciemnego koloru, marki „WIEK”, Zawiercie, **WAPNO** najwyższej jakości w dużych bryłach Zjednoczonych fabryk „Wapnorud”, Sp. Akc. Rudniki, **CEGLĘ OGNIOTRWAŁĄ** i glinę szamotową dla różnych celów oraz płyty piekarskie Polskich Zakładów Ceramicznych, Łazy. **Papa dachowa** smołowcowa i bitumiczna fabryki „Asfalt”, Przemysł Ceny ściśle fabryczne.



5 FLEURS POUFRE



WONNY PYŁ PIĘCIU WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil. Miękki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdziek młodości, a przytem posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów.

FORVIL PARIS

DOM o 2-ch mieszkaniech 2 i 3 pokojowe z suterena, własna ziemia około 200 kw. s. — sprzedam Trakt Batorego 5 (b. Połocka 53)

Plac 1000 sąż. kw. sprzedaje się cena przystępna (można sprzedać częściami) Wilno, Słomianka 33-4

Pana, który przez omyłkę zamienił pęd w pociąg na uroczystości pogrzebowe Wilno — Kraków, uprasza się o zgłoszenie się pod adresem: Wielka 24, m. 18

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokoje z kuchnią, z wygodami, frontowe — Piwna 3/5, przeciwko Ostrej Bramy

Nad Wilją pięknie położone **LETNISKO** w ogrodzie, 5 pokoi z kuchnią i dużą oszkloną werandą do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w adm. „Kurjera Wileńskiego”

Letnisko 4 pok. z kuchnią, przedpokojem, werandą, nadaje się i na stałe mieszkanie, ładnie położone w ogrodzie nad rzeką Wilją, suche, ciepłe, słoneczne, przystanek autobusowy tuż. ul. Antokolska 124

Dwa pokoje łączne lub jeden z wygodami, osobnym wejściem, telefonem, na drugim piętrze — do wynajęcia — Zawalna 10-1

Letnisko-pensjon. miejscowość b. ładna, sucha, las sosnowy, rzeka, kort tenisowy, siatkówka, krikiet, radio. Kuchnia obfita i zdrowa 3 km. od st. kolejowej i poczty Gudogaj, maj. Anielin, Zapolska

Mieszkania 3 pokojowe z kuchnią łazienką i wszelkimi wygodami do wynajęcia (wolne od podatku) ul. Tartaki 34-a.

Mieszkanie 5-pokoj. słoneczne z wygodami — do wynajęcia — Podgórna 5

Do wynajęcia lokale przy ul. Mickiewicza 22, składający się z 3-ch pokoi, kuchni i łazienki, oraz 6-u pokoi z wygodami. Blizsze inform. na miejscu m. 4 tel. 12-25

Do wynajęcia 4 pokoje (nieumeblowane) luksusowe, z łazienką i korzystaniem kuchni. Można po dwa pokoje dla malej rodziny — ul. Wileńska 28, m. 3, od 9-2 i 5-6 w.

Do wynajęcia 6-pokojowe mieszkanie z balkonem, słoneczne, ze wszelkimi wygod., świeżo odremontowane Poznańska 3, róg Zawalnej

POKÓJ do wynajęcia, duży, słoneczny, ze wszelkimi wygodami, z prawem korzystania poczekalni Wileńska 25, m. 4

Pokój frontowy z balkonem, dobrze umeblowany, wygodny, łazienka, telefon — do wynajęcia — Mickiewicza 44, m. 5 telefon 4-85

Poszukuje od zaraz **2-3 pokojow.** mieszkania z kuchnią, łazienką i wszelkimi wygodami w zdrowej dzielnicy Wilna. Oferty do Administr. pod „Dobry lokator”

Poszukuje mieszkania 6-7 pokoi ze wszystkimi wygodami. Oferty składać w administracji „Kurjera Wileńskiego” dla W. P.

DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5-7 w.

DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ Chor. wenerycz., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8-1 i 3-8

Doktor Medycyny CYMBLER Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Mickiewicza 12 róg Tatarskiej, telef. 15-64 przyjm. od 9-2 i 5-7 w.

DOKTOR ZELDOWICZ Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow., od godz. 9-1 i 5-8 w.

DOKTOR Zeldowiczowa Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w. ul. Wileńska 28, m. 9 tel. 2-77

DOKTOR Ginsberg Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8-1 i 4-8

DOKTOR Zaurman choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 28-74 Przyjm. od 12-2 i 4-8

DOKTOR Kenigsberg Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicza 4, tel. 10-90 Przyjm. od 9-12 i 4-8

DOKTOR Blumowicz Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-1 i 3-8

LEK. - DENTYSTA A. MINKIER Dynaburska 4, róg Nowogrodzkiej 88. Przyjm. od 9-2 i 4-7, Choroby jamy ust., zębów, sztucz. uzęb., mostki i koronki Dla kolejarzy zniżka.

AKUZERKA Marija Labnerowa Przyjmuje od 9-7 w. ul. J. Jasłiskiego 5-28 róg Ofiarnej (obok Sądu)

Buchalter poszukuje posady. Wykształcenie wyższe handlowe. Długoletnia praktyka bankowa. Spółdzielca. Handlowiec. Referencje. Oferty do admin. „Kurjera Wil.” sub. „Wyjazd”

MIESZKANIE 6 pokojowe ze wszelkimi wygodami (1 piętro) z balkonem do wynajęcia. Dowiedzieć się ul. Sadowa 23 m. 4.

PLAC SPRZEDAM TANIO przy ul. Wileńskiej. 500-1000 m². Marija Szulc ul. Smoleńska 8

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2-3 popół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1-3 popół. Administracja czynna od godz. 9¹/₂-3¹/₂, popół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 popół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂-3¹/₂ i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupa Bandurskiego 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZENIA: Za pierwszą linijkę wiersza przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcji, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolizsa się ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagranicą 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio, łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

